

Maria Ferenc

„Każdy pyta, co z nami będzie”

Mieszkańcy getta warszawskiego  
wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie





**„Każdy pyta, co z nami będzie”**

Mieszkańcy getta warszawskiego  
wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie



**Maria Ferenc**  
**„Każdy pyta, co z nami będzie”**  
Mieszkańcy getta warszawskiego  
wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie

Żydowski Instytut Historyczny  
Warszawa 2021



© Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2021

ISBN 978-83-66485-67-9

RECENZENCI Prof. dr hab. Joanna Kurczewska, Prof. dr hab. Dariusz Stola

REDAKTOR PROWADZĄCY Joanna Pikuła

REDAKCJA JĘZYKOWA Beata Bińko

KOREKTA Sabina Wojtasiak

INDEKS NAZWISK I GEOGRAFICZNY Kinga Szeląg

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD Tomasz Smółka, Szymon Strużyński

SKŁAD WERSJI ELEKTRONICZNEJ Michał Latusek

Wszystkie ilustracje zamieszczone w publikacji przedstawiają getto warszawskie oraz pochodzą ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego im. E. Ringelbluma (z Działu Dziedzictwa Dokumentacji i Archiwum Ringelbluma)

Zdjęcie na okładce: Ludność na skrzyżowaniu ulic Chłodnej z Żelazną, 27 VI 1941 (fot. Will Georg, sygn. DZIH F 5399)

Publikacja powstała przy wsparciu finansowym Fundacji im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo w Polsce

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

Wydanie pierwsze

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

ul. Tłomackie 3/5

00-090 Warszawa

Księgarnia internetowa: [www.ksiegarnianatlomackiem.pl](http://www.ksiegarnianatlomackiem.pl)

I teraz, kiedy znamy już całą prawdę, kiedy już wysłuchaliśmy mądrych cichych ludzi, kiedy wiemy już dokładnie, co oprawcy zrobili z dziewczynami jak kwiaty, z najdelikatniejszymi dziećmi, z młodzieńcami jak młode sosny i mężczyznami jak dęby, z całym ludzkim korowodem z Treblinki, dziś, kiedy słowo Treblinka tkwi jak nóż [...]. My, przypadkowo ocalali, tymczasowo pochowani, wszyscy jesteśmy uciekinierami z Treblinki. My, być może na jutro wybrani na ofiarę, my, prawdopodobnie sami skazani na śmierć...

” Rachel Auerbach, *Człowiek uciekł z Treblinek... Rozmowy z powracającym*

Kiedy słucham opowiadań z Treblinki, coś zaczyna dławić i dusić moje serce. Lęk przed „tym”, co ma nastąpić, jest, być może, silniejszy od cierpień odczuwanych przez człowieka w chwili śmierci.

” Abraham Lewin, *Dziennik*

Wyartykułować historycznie to, co minione, nie oznacza, że trzeba je poznać „takim, jakie naprawdę było”. Oznacza natomiast [...] uchwycić obraz przeszłości, jaki zniecka narzuca się historycznemu podmiotowi w chwili grozy.

” Walter Benjamin, *O pojęciu historii*

*Dla moich Dziadków,  
Laki i Mietka,  
którzy już nie przeczytają tej książki*





## Spis treści

- 13 **OD WYDAWCY**
  
- 15 **WPROWADZENIE**
  - 17 Podziękowania
  
- 23 **ROZDZIAŁ I O CZYM JEST TA KSIĄŻKA?**
  - 25 Pytania badawcze
  - 27 Źródła
  - 32 Struktura pracy
  - 33 Stan badań
  - 38 Teoria i metoda
  - 48 Najważniejsze terminy stosowane w książce
  
- 57 **ROZDZIAŁ II OBIEG WIADOMOŚCI W OKUPOWANEJ WARSZAWIE PRZED ZAMKNIĘCIEM GETTA**
  - 58 Przed okupacją. Kontekst przedwojenny i okres kampanii wrześniowej
  - 70 Okres niemieckiej okupacji Warszawy
  - 76 Mieszkańcy okupowanej Warszawy wobec polityki informacyjnej władz GG
  - 99 Analiza przypadku. Pogłoski o getcie w Warszawie 1939–1940

- 125 **ROZDZIAŁ III KIEDY SKOŃCZY SIĘ WOJNA? MIESZKAŃCY GETTA WARSZAWSKIEGO WOBEC WIADOMOŚCI O PRZEBIEGU WOJNY**
- 129 Źródła informacji na temat wydarzeń międzynarodowych w getcie warszawskim
- 152 *Dużo o tobie myślę ostatnio, żołnierzu Sowieców...* Przypadek pierwszy: wojna niemiecko-radziecka
- 171 *Tak bliski nam, a jednak tak daleki Erec Israel...* Przypadek drugi: Mandat Palestyny
- 185 *Wszyscy, od małego do dużego, śledzą w napięciu bieg wydarzeń.* Znaczenia wiadomości międzynarodowych w getcie warszawskim
- 213 **ROZDZIAŁ IV TAMTA STRONA. WYDARZENIA PO STRONIE ARYJSKIEJ W OCZACH MIESZKAŃCÓW GETTA WARSZAWSKIEGO**
- 217 Źródła wiadomości ze strony aryjskiej
- 228 *Na ulicy polskiej.* Sposób przedstawiania wydarzeń ze strony aryjskiej w prasie konspiracyjnej getta warszawskiego
- 247 Zwykli Żydzi wobec wiadomości ze strony aryjskiej
- 259 **ROZDZIAŁ V ZDAWAŁO SIĘ JUŻ, ŻE OPUŚCIŁ NAS I BÓG, I CAŁY ŚWIAT... WIADOMOŚCI OD BLISKICH SPOZA GETTA**
- 268 *Jak się czujesz i czy sobie radzisz?* Znaczenie wiadomości od bliskich spoza getta dla warszawskich Żydów
- 279 *Przy sposobności powiedz im o tym...* Listy jako sieci informacyjne
- 283 Wiadomości o prześladowaniach i Zagładzie
- 295 **ROZDZIAŁ VI ŻYDOWSKA KONSPIRACJA WOBEC WIADOMOŚCI O PRZEŚLADOWANIACH I EKSTERMINACJI ŻYDÓW**
- 296 Źródła wiadomości o losie Żydów poza Warszawą
- 304 Wiadomości i ich znaczenia
- 315 *Zagłada litewskiej Jerozolimy.* Wiadomości z Wilna
- 322 *Może to jest mój ostatni krzyk.* Wiadomości o działalności obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem
- 344 *Fala grozy.* Początek zagłady Żydów w GG i obóz w Bełżcu



- 357 *Salto mortale Żydów z Nowogródka*. Falszywe wiadomości o oporze
- 364 *W lasach w okolicach Sobiboru znajduje się żydowski „obóz śmierci”*.  
Wiadomości o drugim ośrodku zagłady na Lubelszczyźnie
- 373 *Miejsce zagłady o nazwie Treblinka*. Wielka akcja w getcie warszawskim
- 391 **ROZDZIAŁ VII ZWYKLI LUDZIE WOBEC ZAGŁADY**
- 394 *Wszyscy ludzie są wywiezieni gdzieś do lasu pod Koło i tam w sposób dokładnie zorganizowany zostają zagazowani...* Pogłoski o Zagładzie
- 406 *Szykuje się na coś potwornego...* Znaczenia wiadomości w trakcie wielkiej akcji likwidacyjnej
- 443 **JAKBY CHCIELI ZGŁADZIĆ WSZYSTKICH ŻYDÓW. EPILOG**
- 455 **ZAKOŃCZENIE**
- 467 **WYKAZ SKRÓTÓW**
- 469 Wykaz skrótowych nazw wydawców
- 471 **BIBLIOGRAFIA**
- 471 Źródła archiwalne
- 476 Źródła drukowane
- 484 Opracowania
- 507 **INDEKS OSOBOWY**
- 507 Użyte skróty
- 521 **INDEKS GEOGRAFICZNY**

## Od wydawcy

Oddajemy do rąk naszych Czytelników ważną pracę badawczą autorstwa Marii Ferenc *„Każdy pyta, co z nami będzie”. Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*.

„Wiedza o Zagładzie sączyła się powoli i nie było żadnego wspólnego dla wszystkich mieszkańców getta warszawskiego punktu granicznego, przełomu epistemologicznego, który można wskazać” – pisze autorka, zadawszy sobie pytanie nurtujące każdą osobę zastanawiającą się nad codziennością życia w getcie: jaką świadomość Holokaustu mieli mieszkający w nim ludzie?

To pytanie stawiamy za każdym razem, gdy oglądamy wystawę stałą *„Czego nie mogliśmy wykrzyczeć światu”* w Żydowskim Instytucie Historycznym poświęconą podziemnemu archiwum getta Warszawy. Kiedy patrzymy na dokumenty zgromadzone przez członków konspiracyjnej grupy Oneg Szabat, zastanawiamy się nad tym, czy wiadano o ostatecznym losie każdej z osób, których życie fragmentarycznie opisano w zebranych materiałach. Autorka niniejszej publikacji śledzi źródła i ścieżki informacji napływających do getta utworzonego przez niemieckie władze okupacyjne oraz pokazuje, jak nowiny te były interpretowane.

Cieszy nas, że jedną z podstawowych baz źródłowych pracy Marii Ferenc są archiwalia Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma, zgromadzone przez naszego patrona i jego współpracowników. Dokumenty te powstawały na bieżąco jako relacje z pierwszej ręki. Abraham Lewin, który przekazał swój dziennik do Archiwum Ringelbluma, 16 października 1942 r. zanotował: „Tak trudno uwierzyć w tę straszną i tragiczną prawdę, ale nie sposób przecież uciec przed własną świadomością, która mówi, że taka właśnie jest prawda.

W ciągu ośmiu tygodni, w tak okropny i wstrząsający sposób wymordowano ponad 300 tysięcy Żydów. Wandale przelali krew najlepszych spośród nas”.

Wydaje się, że świadomość horroru, określanego dziś mianem Zagłady, pojawiła się wśród działaczy żydowskiej konspiracji, gdy pod koniec marca 1942 r. do Warszawy dotarły wiarygodne informacje o masowych deportacjach z Lublina i ze Lwowa. Członkowie grupy Emanuela Ringelbluma dowiedzieli się wówczas, że wysiedlani Żydzi są mordowani w Bełżcu tak jak wcześniej w Chełmnie nad Nerem. Dostrzeżenie, że Niemcy postępują w ten sam sposób, stanowiło podwaliny zrozumienia, że w okupowanej Polsce Żydzi podlegają planowej i masowej eksterminacji oraz że dotyczy to nie „tylko” ziem włączonych do Rzeszy. Masowy mord stał się realną strategią przyjętą przez Niemców zarówno w miasteczkach i miastach peryferyjnych, jak i w największej społeczności Żydów w okupowanej Warszawie.

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma dziękuje wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania tego wydawnictwa.

*Monika Krawczyk*

Dyrektor

Żydowskiego Instytutu Historycznego  
im. Emanuela Ringelbluma



## Wprowadzenie

Tak 22 lipca 1942 r., który okazał się dniem rozpoczynającym likwidację warszawskiego getta i wywózki jego mieszkańców do obozu zagłady w Treblince, zapamiętała działaczka konspiracyjna Władka Meed:

Jest wczesny ranek. W całym domu na Lesznie 72 rozbrzmiewają odgłosy otwierania i zamykania drzwi i pośpieszne kroki na schodach. Mieszkańcy gromadzą się na podwórzu, gdzie panuje wielkie podniecenie. Wszyscy wypytują z niepokojem: „Słyszeliście coś? Są już jakieś wieści?”<sup>1</sup>.

Ten cytat towarzyszył mi, kiedy przystępowałam do pisania książki i zadawałam sobie pytania: co wiedzieli mieszkańcy getta, gdy zaczynała się wielka akcja likwidacyjna? Jak rozumieli to, co się wokół nich działo? Kiedy dotarło do nich, że Niemcy skazali wszystkich Żydów na śmierć?

Okazało się oczywiście, że na te pytania nie ma prostej odpowiedzi. Wiedza o Zagładzie sączyła się powoli, a wiadomości budziły emocje warunkujące ich odbieranie. Nie było żadnego wspólnego dla wszystkich mieszkańców getta punktu granicznego, przełomu epistemologicznego, który mogłabym wskazać. Dowiadwanie się o eksterminacji było długim procesem, a dla niektórych nie domknął się on w trakcie wojny. Mimo to mam nadzieję, że czytelnik znajdzie tu odpowiedzi choćby na część pytań, z jakimi przystępuje do lektury.

<sup>1</sup> Władka Meed, *Po obu stronach muru*, przeł. Katarzyna Krenz, Warszawa: Wydawnictwo „Jaworski”, 2003, s. 17.

Na historię Zagłady nie sposób patrzeć, pomijając perspektywę tragicznego końca, który spotkał ofiary. Poznajemy jedną z największych zbrodni w dziejach ludzkości, dowiadujemy się o nieprzebranej liczbie zamordowanych. Dokumenty opisujące życie Żydów w gettach czytamy ze świadomością, że później wszyscy ci ludzie zostali skazani na śmierć. Historie przetrwania nielicznych ocalałych są niekiedy tak nieprawdopodobne, iż trudno uwierzyć, że naprawdę im się przydarzyły.

Podjmując kwestię wiedzy na temat wydarzeń zewnętrznych, jaką mieli mieszkańcy getta warszawskiego – w tym ich wiedzy o Zagładzie – trzeba być świadomym nie tylko mechanizmów społecznych, intelektualnych i psychologicznych dotyczących ofiar, lecz także współczesnych badaczy i czytelników (w tym autorki tej pracy). Przede wszystkim, gdy dziś piszemy o Zagładzie, współczesna świadomość historyczna staje się elementem struktury narracyjnej, którą tworzymy, a Holokaust finałem, do którego historia Żydów w trakcie II wojny światowej wydaje się nieuchronnie zmierzać. Innymi słowy, w refleksji nad Zagładą łatwo o wpadnięcie w pułapkę spojrzenia retroaktywnego – przypisania ludziom żyjącym współcześnie z wydarzeniami możliwości pełnego rozpoznania sytuacji historycznej, w jakiej się znaleźli, refleksji wychodzącej daleko poza poziom ich doświadczenia. Tymczasem zrozumienie swoich przeżyć i umiejętność pełniejszego zdefiniowania sytuacji są zależne od indywidualnej perspektywy i wyłaniają się w czasie<sup>2</sup>. By zrozumieć, co było wcześniej, i odpowiedzieć na pytanie, jak sami Żydzi postrzegali swoją sytuację, trzeba zadać zupełnie inne pytania i w pewnej mierze zawiesić własną wiedzę o tym, co wydarzyło się później<sup>3</sup>.

Ta praca powstała z badawczej ciekawości, z chęci ustalenia, co Żydzi w getcie warszawskim wiedzieli o wydarzeniach poza dzielnicą zamkniętą, jak postrzegali swój los i jak wyobrażali sobie, co może się z nimi stać. Getto było odizolowane od otoczenia murami, a na jego mieszkańców nałożono liczne restrykcje, ograniczające możliwości porozumiewania się ze światem zewnętrznym. Zależało mi na tym, by wrócić do punktu widzenia ofiar i dzięki temu sprecyzować, co wiedziały, dociec, jak – mimo przeszkód – udawało im się dowiedzieć, co dzieje się poza

<sup>2</sup> Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla*, Kraków: Universitas, 2011, s. 207–208; David Engel, *Resisting in Jewish time*, w: *Daring to Resist: Jewish Defiance in the Holocaust*, New York: Museum of Jewish Heritage, 2007, s. 10–11.

<sup>3</sup> Zakładając, że jest w ogóle możliwe. Zob. Krzysztof Piątkowski, *Historia i antropologia*, „Rocznik Antropologii Historii” 2011, t. 1, nr 1/2 (1), s. 17.

gettem, skąd miały informacje, jak je interpretowały – słowem, odtworzyć w miarę dokładnie ich obraz świata, ich perspektywy i sensy nadawane wydarzeniom oraz pokazać ich wewnętrzne zróżnicowanie. Ich sytuacja może przywołać na myśl więźniów platońskiej jaskini obserwujących cienie rzeczywistości odbijające się na ścianie więzienia.

Moja praca jest historią złudzeń, wyobrażeń, społecznej recepcji wykreowanego obrazu wydarzeń, mentalności i studium tego, w jaki sposób dana grupa ludzi rozumiała swoją sytuację, jak starała się dotrzeć do tego, jak jest „naprawdę”. Takie podejście stworzyło dodatkowe wyzwania dla mnie jako badaczki – w książce mierzę się nie tylko z powyższymi pytaniami badawczymi, ale i pytaniem, jak pisząc o subiektywnych interpretacjach wiadomości, zachować naukowy dystans.

Getto warszawskie było największym gettem w okupowanej Europie, w szczytowym momencie mieszkało w nim blisko pół miliona ludzi – ogromna, różnorodna społeczność. Moje pytania badawcze wyrastają z rozpoznania, że rozprzestrzenianie się informacji w getcie oraz negocjowanie ich znaczeń były procesami społecznymi, kolektywnymi i muszą być badane przy użyciu narzędzi, które będą na to wrażliwe. Mieszkańcy getta wspólnie komentowali i interpretowali wiadomości, słyszeli, przetwarzali i powtarzali plotki dochodzące z innych miejscowości. Przeżywali wiadomości nadchodzące z frontów, licząc na to, że bieg wojny się odwróci i przyniesie im wyzwolenie. Wielu z nich słyszało o eksterminacji Żydów poza Warszawą. Jedni aż do końca byli pełni nadziei i próbowali zachować optymizm, inni słuchali swych najgorszych przeczuć, ale nikt z nich nie znał przyszłości. My – zarówno badacze, jak i czytelnicy – znamy koniec tej historii. By dowiedzieć się i zrozumieć, jak mieszkańcy getta interpretowali dochodzące do nich wiadomości, musimy wziąć tę wiedzę w nawias, by nie projektować jej na badaną przeszłość.

## Podziękowania

Żadna praca nie powstaje w próżni i ta nie jest wyjątkiem. Chcę podziękować osobom i instytucjom, bez których jej przygotowanie nie byłoby możliwe. Dyrekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego dziękuję za udzielenie mi urlopu na dokończenie rozprawy doktorskiej oraz życzliwe wsparcie pracy nad książką. Za pomoc

w poszukiwaniach materiałów archiwalnych dziękuję następującym osobom: Agnieszce Reszce z ŻIH, Noamowi Nachmilevitchowi z Kibucu Bojowników Gett, Yonat Rotbein i Danieli Ozacky Stern z Yad Yaari (Archiwum Moreszet), Eliotowi Nidamowi z Yad Vashem, a także pracownikom archiwów w Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie oraz Instytucie YIVO w Nowym Jorku. Za pomoc w skompletowaniu fotografii ilustrujących książkę serdecznie dziękuję Agnieszce Kajczyk z ŻIH.

Za wsparcie finansowe moich badań dziękuję: Narodowemu Centrum Nauki (grant „Preludium”, nr 2016/21/N/HS3/02935), Instytutowi Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, European Holocaust Research Infrastructure i Global Education Outreach Program. Za wsparcie organizacyjne i życzliwość bardzo dziękuję dr Agnieszce Nowakowskiej i dr hab. Renacie Włoch z Wydziału Socjologii UW.

Pragnę podziękować uczestnikom seminariów dla młodych badaczy organizowanych przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFIS PAN, Muzeum Polin oraz Forum of Young Scholars on East European Jewry, z którymi miałam szansę rozmawiać o założeniach pracy i wynikach prowadzonych badań. Szczególne podziękowania kieruję do profesorów: Davida Engela, Małgorzaty Melchior, Marcina Zaremby, Jerzego Kochanowskiego, Błażeja Brzostka, Marcina Wodzińskiego, Jacka Leociaka i Dariusza Libionki, którzy komentowali założenia pracy przy różnych okazjach. Podziękowania kieruję również do prof. Tadeusza Epszteina, dr Eleonory Bergman oraz dr hab. Katarzyny Person za zaproszenie mnie do udziału w projekcie wydania pełnej edycji Archiwum Ringelbluma oraz do wszystkich redaktorów tomów wydanych w tej serii, z których pracy korzystałam, pisząc tę książkę. Archiwum Ringelbluma jest najważniejszym źródłem, na jakim się oparłam, a bez pracy redaktorów, którzy opracowali dokumenty w toku prac nad polską edycją Archiwum, moje zadanie byłoby znacznie trudniejsze.

Za inspirujące dyskusje i wsparcie dziękuję moim przyjaciółkom i współpracownikom: Aleksandrze Bańkowskiej, Dagmarze Swałtek-Niewińskiej, Jechielowi Weizmanowi, Katarzynie Dębskiej, Franciszkowi Zakrzewskiemu, Piotrowi Laskowskiemu, Ewie Koźmińskiej-Frejlak, a także członkom zespołu badawczego przygotowującego „Encyklopedię getta warszawskiego” i uczestnikom seminarium

„Socjologia getta” w ŻIH. Szczególnie dziękuję mojej przyjaciółce Justynie Majewskiej, która na wszystkich etapach wspierała – intelektualnie i emocjonalnie – powstawanie tej pracy. Dziękuję też Michałowi Grochowskiemu, Przemysławowi Nowickiemu, Weronice Romanik, Blance Góreckiej i Judith Voecker, którzy podzielili się ze mną swoją wiedzą. Mojej przyjaciółce Marcie Wąsik z University College London bardzo dziękuję za ułatwienie mi dostępu do wielu publikacji anglojęzycznych. Pragnę podziękować Joannie Pikule z Wydawnictwa ŻIH za zaangażowanie w powstanie tej książki. Serdecznie dziękuję też Beacie Bińko za wysiłek włożony w redakcję językową tekstu.

Jestem bardzo wdzięczna recenzentom mojej rozprawy doktorskiej, prof. Joannie Kurczewskiej z IFiS PAN oraz prof. Dariuszowi Stoli z ISP PAN za ich uwagi i komentarze, które starałam się uwzględnić w pracy nad książką.

W szczególny sposób pragnę podziękować prof. Amosowi Goldbergowi z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Bez jego tekstów i inspiracji intelektualnej ta praca byłaby zupełnie inna. Dziękuję za wszystkie refleksje, uwagi, rady, wymienione e-maile, napisane dla mnie listy rekomendacyjne i przede wszystkim za rozmowy.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do mojej promotorki, prof. Barbary Engelking. Jestem jej wdzięczna za to, że nigdy nie zwątpiła, iż ta praca powstanie, pytała, słuchała, cierpliwie czekała na kolejne rozdziały, wspierała mnie w procesie zbierania materiałów i pisania pracy. Bez jej wspaniałych książek patrzyłabym na historię Zagłady w inny, nie tak wieloaspektowy sposób. Chcę jej podziękować za pomoc, obecność i ciepło, które mi ofiarowała, i za to, że dawała mi wolność.

Wyjątkowego wsparcia – logistycznego i duchowego – udzieliła mi w czasie pracy nad publikacją moja rodzina. Książkę zadedykowałam pamięci moich ukochanych Dziadków, którzy zawsze we mnie wierzyli i zachęcali do pisania doktoratu, na którym oparta jest ta książka – niestety, obaj zmarli w czasie, gdy nad nią pracowałam. Szczególnie dziękuję mojemu mężowi Jankowi, który czytał i komentował wszystko, co napisałam, a także dodawał otuchy w chwilach zwątpienia i zachęcał, żebym „bardziej wprost” formułowała to, co myślę. Dziękuję też za to, że stworzył mi wspaniałe warunki do pracy. I wreszcie, *last but not least*, chcę podziękować mojej córce Idzie – za radość życia i cierpliwość.











## Rozdział I O czym jest ta książka?

Celem tej pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytania o to, jakie były źródła informacji napływających z zewnątrz do utworzonego przez niemieckie władze okupacyjne w czasie II wojny światowej getta warszawskiego oraz jak te wiadomości rozumieli i interpretowali mieszkańcy getta. W tym celu przebadalam proces gromadzenia informacji, ich przetwarzania, rozpowszechniania oraz nadawania im społecznych znaczeń. Przedmiotem moich badań były docierające do warszawskiej dzielnicy żydowskiej wiadomości odnoszące się do tego, co działo się poza murami getta, zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym, a przede wszystkim wiadomości dotyczące eksterminacji Żydów oraz przebiegu wojny. Interesowały mnie również reakcje na te wieści oraz społeczny proces ich interpretowania. Można powiedzieć, że jednym z najważniejszych tematów tej książki jest wyobrażenie mieszkańców getta o świecie zewnętrznym i wynikająca z niego specyficzna wizja topografii „miejsc poza gettem” – uporządkowana nie wedle reguł geografii, ale wedle hierarchii znaczeń przypisywanych wiadomościom z różnych miejsc.

Wychodzę z założenia, że informacja była w czasie wojny i Zagłady zasobem o kluczowym znaczeniu, gdyż jej znajomość umożliwiała interpretowanie bieżących wydarzeń oraz snucie przewidywań na przyszłość. Pozwalała także udzielić choćby prowizorycznych odpowiedzi na dwa pytania, które zadawała sobie większość warszawskich Żydów: kiedy skończy się wojna oraz co się z nimi dalej stanie? W tym sensie ważne jest dla mnie również pytanie o sposób przeżywania czasu w trakcie Zagłady. Mam na myśli zarówno stosunek do tak wyczekiwaną przyszłości<sup>1</sup>, jak

<sup>1</sup> Michael Marrus, *Killing Time: Jewish Perceptions during the Holocaust*, w: *The Holocaust. History and Memory: Essays Presented in Honour of Israel Gutman*, red. David Bankier, Daniel Blatman, Dalia Ofer, Shmuel Almog, Jerusalem: Yad Vashem, 2001, s. 13.

i odnoszenie wojennych wydarzeń do przeżyć z przeszłości (i stojące za nim założenie ciągłości z przedwojenną rzeczywistością)<sup>2</sup>.

Wiadomości, do których mieszkańcy getta warszawskiego mieli dostęp w czasie wojny, można podzielić na trzy podstawowe grupy: oficjalne (przede wszystkim pośrednio lub bezpośrednio płynące od Niemców), nieoficjalne (np. zamieszczane w prasie podziemnej, zbierane przez organizacje konspiracyjne) oraz plotki i pogłoski. Staralam się podważyć tak ścisły podział i pokazać, jak wiadomości zaliczające się do owych grup spletały bądź ścierały się ze sobą czy nakładały się na siebie, tak że granice między nimi były umowne. Zależało mi, by możliwie dokładnie zrekonstruować proces zbierania i interpretowania informacji, poczynając od tego, jak wiadomości na różne tematy docierały do getta, kto przekazywał je komu, czy były uznawane za wiarygodne, w jaki sposób je rozpowszechniano, a wreszcie, jakie reakcje wywoływały.

Ograniczyłam badania do getta warszawskiego, ponieważ było ono największą dzielnicą zamkniętą utworzoną przez Niemców w okupowanej Polsce i zachowała się zróżnicowana i obszerna dokumentacja dotycząca jego historii. David Silberklang ma niewątpliwie rację, gdy pisze, że getta w Warszawie i Łodzi są archetypiczne i wyznaczają paradygmat myślenia o tym, czym jest „getto”<sup>3</sup>. Oprócz tego jedna z przyjętych hipotez badawczych wskazuje na szczególny status getta warszawskiego w okupowanej Polsce, m.in. przez to, że pełniło ono funkcję centrum informacyjnego o losie skupisk żydowskich. Warszawa jako stolica Polski była przed wojną siedzibą centrali najważniejszych organizacji politycznych i młodzieżowych. Tę rolę odgrywała także w trakcie wojny, a swoje przedstawicielstwa miały tam najważniejsze żydowskie organizacje konspiracyjne. Jak zauważa Sebastian Pawlina, Warszawa stanowiła swoistą wyspę na mapie okupowanej Polski – miasto było zbyt duże, by dało się je skutecznie kontrolować, a jego mieszkańców charakteryzowała duchowa „niezgoda na okupację”. Panowały tam także specyficzne relacje między społeczeństwem a konspiracją<sup>4</sup> – ta ostatnia uwaga jest adekwatna również w odniesieniu do getta. Skupiona wokół Emanuela Ringelbluma grupa Oneg Szabat

<sup>2</sup> Barbara Engelking, *Czas przestał dla mnie istnieć. Analiza doświadczenia czasu w sytuacji ostatecznej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1996, s. 10.

<sup>3</sup> David Silberklang, *Gates of Tears: The Holocaust in the Lublin District*, Jerusalem: Yad Vashem, 2013, s. 158.

<sup>4</sup> Sebastian Pawlina, *Praca w dywersji*, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2016, s. 342–343.



proceedziła wlasn rozlegl dzialalnosc informacyjn. Ewenementem jest objetosc dokumentacji wytworzonej w Warszawie przez zydowsk konspiracje, np. prasy podziemnej. Badania, ktore przeprowadzilam, nie bylyby mozliwe w takim zakresie w odniesieniu do innych gett wlasnie ze wzgledu na mnogoosc zachowanych materialow. Archiwum Ringelbluma, zbior dokumentow zebranych przez grupe Oneg Szabat, jest „tekstem globalnym” – nie tylko zbiorem (do jakiegos stopnia przypadkowych) dokumentow, lecz takze integralnym tekstem pokazujacym zagladę Żydow w okupowanej Polsce z roznych „oswietlajacych sie wzajemnie” perspektyw<sup>5</sup>. Ponadto charakter zachowanych materialow sprawia, ze mozliwe jest prowadzenie badan nad gettem warszawskim z zakresu historii spolecznej, socjologii historycznej czy antropologii historycznej.

Badaniami objelam okres od poczatku wojny do zakonczenia pierwszej, najwiekszej akcji likwidacyjnej we wrzesniu 1942 r. Ponzniejsze miesiace do wybuchu powstania w kwietniu 1943 r. opisalam w epilogu. Nie chce pominac czasu przed odcieciem przez Niemcow dzielnicy zydowskiej od reszty miasta, bo to wtedy rodzily sie pierwsze wzory postepowania, zdobywania informacji, kontaktowania z dzialaczami konspiracyjnymi z innych miast. Juz w owym czasie plotki, pogloski, strzepy informacji staly sie zrodlem wiedzy dla ludnosci okupowanego miasta, a proces interpretacji polegal w niemalej mierze na zbiorowym negocjowaniu ich znaczenia. Uwzgleadnienie tego okresu w badaniach pozwoli uniknac rozpoczynania dociekan w prozn i ujrzec problem zdobywania, przekazywania czy interpretowania informacji jako istotny element walki o przetrwanie czasu wojny w ogole.

## Pytania badawcze

Z jednej strony interesuje mnie poziom faktow: zrodla informacji oraz grupy i jednostki, ktore je zdobywaly. Nie mniej istotne jest ustalenie, jakie emocje wywolaly wiadomosci oraz jak sie rozprzestrzenialy. W tym sensie celem moich badan nie jest odpowiedzenie na pytanie, jak bylo naprawde, lecz osiagniecie

<sup>5</sup> Marta Janczewska, *Archiwum Ringelbluma jako tekst globalny*, w: *Literatura polska wobec Zaglady (1939–1968)*, red. Slawomir Buryla, Dorota Krawczyńska, Jacek Leociak, Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna i IBL PAN, 2012, s. 166–167, 172.

możliwie najbardziej adekwatnego i pełnego opisu tego, jakie obrazy rzeczywistości zewnętrznej różne grupy mieszkańców getta tworzyły na podstawie napływających różnymi kanałami wiadomości i pogłosek oraz jak te wiadomości były interpretowane<sup>6</sup>.

Punktem wyjścia jest tu próba zrekonstruowania perspektyw różnych grup mieszkańców getta warszawskiego. W jaki sposób zdobywali informacje przedstawiciele rozmaitych organizacji konspiracyjnych, a jak zwykli ludzie? W jaki sposób używano informacji i jakie znaczenia im przypisywano? W jaki sposób to, co było początkowo przedmiotem wiedzy wąskiej grupy ludzi, zaczynało funkcjonować w powszechnym obiegu informacji? Jaki wpływ na to wywierały plotki i pogłoski wszechobecne w przestrzeni publicznej getta warszawskiego? Jedno z najważniejszych pytań, na które będę starała się znaleźć odpowiedź, dotyczy tego, w jaki sposób mieszkańcy getta warszawskiego reagowali na nadchodzące z innych miejscowości informacje o mordach i egzekucjach oraz pierwsze pogłoski i wiadomości na temat funkcjonowania ośrodków zagłady. Przyjrę się mechanizmom społecznym i psychologicznym, jakie uruchamiało przeczucie Zagłady. Na bardziej ogólnym poziomie są to pytania o to, w jaki sposób społeczeństwo radzi sobie z trudną wiedzą i jaka jest dynamika interpretowania takich wiadomości. Kwestie te stanowią istotny element refleksji nad funkcjonowaniem społeczeństwa w sytuacjach kryzysowych.

Z dotychczas prowadzonych badań wynika, że można wyodrębnić dwa podstawowe typy reakcji na napływające do Warszawy wiadomości: optymistyczny i pesymistyczny, z zastrzeżeniem, że ta pierwsza orientacja przeważała. Życie w cieniu śmierci i przeczucia Zagłady wymagało transformacji, a być może także wzmocnienia wcześniej istniejących mechanizmów pozwalających odsunąć od siebie myśl o śmierci własnej i najbliższych. Optymizm czy raczej próba zachowania wiary w ocalenie może się wydawać niezrozumiała, irracjonalna, miała jednak wiele wymiarów.

Kwestie gromadzenia i rozpowszechniania informacji podczas wojny chcę odnieść do problematyki żydowskich reakcji na prześladowania i eksterminację oraz oporu w czasie Zagłady. Jedną z hipotez badawczych tej pracy dotyczy

<sup>6</sup> Por. Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, Warszawa: ISP PAN, 2012, s. 15–16.

ogromnego wysiłku organizacyjnego, ludzkiego i intelektualnego, jakiego wymaga gromadzenie i weryfikowanie wiadomości w warunkach blokady informacyjnej.

Niniejsza praca pozostaje monografią, analizą przypadku. Nie podjęłam próby przenoszenia postawionych tu pytań ani tym bardziej wniosków na inne sytuacje historyczne ani aktualne wydarzenia. Jestem jednak przekonana, że część mechanizmów społecznych i psychologicznych, o których piszę, ma bardziej uniwersalny wymiar.

## Źródła

Ponieważ celem pracy jest rekonstrukcja perspektywy ofiar, opierałam się przede wszystkim na źródłach wytworzonych przez samych Żydów: dokumentach osobistych (pamiętnikach, dziennikach, listach, kronikach, wspomnieniach, relacjach – w tym materiałach *oral history*), które pozwalają spojrzeć na opisywane wydarzenia z dołu, z punktu widzenia jednostek, uchwycić chaos ich doświadczenia, są próbą jego nazwania. Ważnym źródłem była prasa konspiracyjna – w getcie warszawskim, które stanowiło centrum życia politycznego polskich Żydów w trakcie wojny, ukazywało się wiele tytułów, a znaczna ich część przetrwała wojnę. Prasa podziemna daje wgląd w to, co wiedzieli i jak interpretowali napływające wiadomości przedstawiciele organizacji konspiracyjnych. Gazety dopełniają się pod wieloma względami z dokumentami osobistymi wytworzonymi przez członków gettowego podziemia, przede wszystkim dziennikami członków grupy Oneg Szabat. Korzystałam także z powstałych w getcie warszawskim tekstów literackich.

W pracy wykorzystałam przede wszystkim dokumenty powstałe „tam i wtedy”, w czasie wojny, będące najważniejszym źródłem do badania Zagłady<sup>7</sup>. Najistotniejszym źródłem tego typu są dokumenty zgromadzone przez Emanuela Ringelbluma i jego współpracowników w Podziemnym Archiwum Getta Warszawskiego (Archiwum Ringelbluma, ARG). Ringelblum, historyk oraz działacz społeczny

<sup>7</sup> Natalia Aleksion, *Survivor Testimonies and Historical Objectivity: Polish Historiography since 'Neighbors'*, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History” 2014, t. 20, nr 1/2, s. 165–166; Alina Skibińska, *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Przewodnik archiwalno-bibliograficzny*, Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN i Cyklady, 2008, s. 347.

i polityczny, od początku wojny prowadził kronikę, a od 1940 r. wraz z grupą współpracowników zbierał materiały dotyczące losów Żydów pod okupacją niemiecką. Swoją grupę nazwali Oneg Szabat (hebr. radość soboty), bo grupa spotykała się w sobotnie popołudnia.

Oneg Szabat zlecała opracowania wybranych tematów z gettowego życia, ogłaszała konkursy na materiały autobiograficzne, planowała przygotowanie obszernej monografii o getcie warszawskim. Członkowie grupy tworzyli opracowania dotyczące warunków panujących w getcie, zbierali odpowiedzi na ankiety, gromadzili opowieści o losach mieszkańców i relacje. Powstałe w tym kręgu prace charakteryzują się interdyscyplinarnym podejściem, widać w nich próbę stworzenia całościowej narracji przy jednoczesnym zawarciu własnych ocen autorów na temat opisywanych zjawisk<sup>8</sup>. Projekt Ringelbluma wpisuje się w tendencje badawcze charakterystyczne dla nauk społecznych tego czasu. Jak pokazuje Katherine Lebow, lata 30. to okres zainteresowania doświadczeniem „zwykłych ludzi” i naukowego opracowania tego zagadnienia; ich opowieści zbierano wówczas w Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR<sup>9</sup>. Każda relacja była unikatowa i dopiero razem składały się na wieloznaczny i skomplikowany obraz rzeczywistości<sup>10</sup>. Podobna filozofia przyświecała pracy polskich badaczy społecznych tego czasu, m.in. Floriana Znanieckiego czy Ludwika Krzywickiego, którzy także prowadzili badania przekraczające granice między historią a socjologią. Zainteresowanie historią społeczną, losem zwykłych ludzi i grup wykluczonych oraz chęć poprawy ich losu były znaczącym trendem intelektualnym powiązanim z lewicowym światopoglądem części inteligencji. Działalność Oneg Szabat należy więc postrzegać jako element pewnej tradycji intelektualnej – żydowskiej, ale zarazem wpisującej się w ogólniejszy nurt ideowy obecny wtedy w tej części Europy (metoda dokumentów osobistych, zainteresowanie życiem codziennym i historią społeczną)<sup>11</sup>. Lebow

<sup>8</sup> Jacek Leociak, *Wprowadzenie*, w: *Literatura polska wobec Zagłady*, s. 28.

<sup>9</sup> Katherine Lebow, *Autobiography as Complaint: Polish Social Memoir between the World Wars*, „Laboratorium” 2014, t. 6, nr 3, s. 23.

<sup>10</sup> Katherine Lebow, *The Conscience of the Skin: Interwar Polish Autobiography and Social Rights*, „Humanity: An International Journal of Human Rights, Humanitarianism, and Development” 2012, t. 3, nr 3, s. 299.

<sup>11</sup> Zob. Kamil Kijek, *Między uniwersalną nauką a narodową polityką. Charakter projektu badań nad Młodzieżą Żydowskiego Instytutu Naukowego (JIWO) w Polsce międzywojennej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2010,



podkreśla upodmiotawiające znaczenie relacji dotyczących cierpienia, które ukonstytuowało się już w latach 30.<sup>12</sup>

Od pierwszych miesięcy 1942 r. grupa Oneg Szabat stała się przede wszystkim centrum zbierającym informacje o zagładzie Żydów. Dwie części Archiwum zostały ukryte odpowiednio w sierpniu 1942 i lutym 1943 r. i odzyskane po wojnie. Zbiór jest przechowywany w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma i stanowi bezcenne źródło do badań nad Zagładą<sup>13</sup>. Dokumenty w nim zawarte mają charakter nie tylko faktograficzny, informują czytelnika o nastrojach wśród mieszkańców getta, a znajdujący się w nich „gęsty opis” życia w getcie dostarcza bezcennej wiedzy. Z powodu bogactwa i różnicowania dokumentów zachowanych w ARG zbiór ten stanowi najważniejszą podstawę źródłową mojej pracy.

W mniejszym stopniu wykorzystywałam źródła powstałe po wojnie – zarówno relacje złożone przez ocalałych w pierwszych kilku latach po wojnie, jak i opublikowane wiele lat później wspomnienia. Relacje napisane tuż po wojnie wnoszą wiele informacji i są wiarygodnym źródłem wiedzy o okupacyjnej rzeczywistości. Wyjście poza korpus źródeł powstałych „tam i wtedy” pozwala rozszerzyć spektrum analizy i usłyszeć głosy większej liczby ofiar Zagłady. Część z nich dopiero po wojnie miała szansę opowiedzieć lub zapisać swoje doświadczenia. Odwołanie się do tych źródeł pozwoliło mi uwzględnić w książce głosy osób, które nigdy nie sięgnęły po pióro, by samodzielnie opisać swe wojenne przeżycia, ale zdecydowały się na złożenie relacji lub znalazły siłę i czas na pisanie dopiero jakiś czas po wojnie. Relacje powojenne należy czytać uważnie i konfrontować z innymi źródłami, gdyż są obarczone różnymi ograniczeniami – nie zawsze jest jasne, czy ich autorzy nie projektują później zdobytej wiedzy na okres wojny, w grę wchodzi też procesy formowania się pamięci indywidualnej i zbiorowej<sup>14</sup>, a także interpretowania własnej biografii przez jednostkę, która składa relację – niezależnie od tego, kiedy to

nr 2 (234), s. 168–169; Natalia Aleksiu, „Ammunition in the Struggle for National Rights: Jewish Historians in Poland between the Two World Wars”, niepublikowana praca doktorska, New York University, 2010, s. 464–465.

<sup>12</sup> Na upodmiotawiające jednostkę znaczenie opowieści o własnym życiu i o cierpieniu w międzywojennych naukach społecznych wskazywała Katherine Lebow, *Autobiography as Complaint*, s. 13, 16.

<sup>13</sup> Samuel D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, przeł. Grażyna Waluga, Olga Zienkiewicz, Warszawa: ŻIH, 2017.

<sup>14</sup> Małgorzata Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie w opracowaniach socjologicznych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 69.

robi<sup>15</sup>. Z relacji powojennych korzystałam zwłaszcza w rozdziale VII, dotyczącym reakcji zwykłych ludzi na wiadomości o Zagładzie – wielu ocalałych skupiało się w swoich relacjach na tym, jak udało im się uratować, i szczegółowo opisało wielką akcję likwidacyjną w getcie warszawskim. Chcę jednak podkreślić, że nawet poszerzenie bazy źródłowej o dokumenty powojenne nie rozwiązuje problemu, z jakim zmagają się wielu badaczy Zagłady – niekompletności wyłaniającego się z nich obrazu, całych obszarów doświadczeń ofiar oraz grup, o których doświadczeniu wiadomo bardzo mało<sup>16</sup>. Taką grupą są np. Żydzi ortodoksyjni, którzy nie zostawili niemal żadnych źródeł narracyjnych z czasu wojny, a ponieważ niewielu z nich przeżyło Zagładę, relacje powojenne też są rzadkie. Wielu z białych plam nie da się wypełnić nawet najdokładniejszą kwerendą, brakuje bowiem źródeł<sup>17</sup>.

Wskazanie podobieństw nie oznacza uchwycenia prawidłowości lub reprezentatywności szkicowanego obrazu. Nie sposób stworzyć „reprezentatywnego” obrazu zagładowej rzeczywistości, w takim sensie jak ten postulat metodologiczny rozumie się zazwyczaj w naukach społecznych<sup>18</sup>. Losy autorów wszystkich cytowanych tu relacji były w jakiś sposób nietypowe – na co najmniej dwóch poziomach. Po pierwsze, w czasie wojny i Zagłady anomalia stała się normą<sup>19</sup>, przekreślając wcześniejsze znaczenie tego, co „zwykajne”, „typowe”. Kształt przyszłości Żydów żyjących pod okupacją niemiecką znalazł się pod znakiem zapytania, a przewidywalność dnia następnego, jedna z podstawowych tkanek życia codziennego, została rozdarta. Ofiary były zmuszone tę rzeczywistość „normalizować”: szukać w niej

<sup>15</sup> Alicja Rokuszewska-Pawelek, *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biograficznej Fritza Schützego*, „ASK” 1996, nr 1, s. 38.

<sup>16</sup> Barbara Engelking, *Życie codzienne Żydów w miasteczkach dystryktu warszawskiego*, w: *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. Barbara Engelking, Jacek Leociak, Dariusz Libionka, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007, s. 119–122; Aleksium, *Survivor Testimonies*, s. 161–162.

<sup>17</sup> Najdokładniejszą pracą na temat doświadczeń Żydów ortodoksyjnych w trakcie Zagłady jest książka Esther Farbstein *Hidden in Thunder* (Jerusalem: Feldheim Publishing, 2007); zob. też Havi Dreifuss, „*The Work of My Hands is Drowning in the Sea, and You Would Offer Me Song?!? Orthodox Behavior and Leadership in Warsaw during the Holocaust*”, w: *Warsaw. The Jewish Metropolis: Essays in Honor of the 75th Birthday of Professor Antony Polonsky*, red. François Guesnet, Glenn Dynner, Leiden–Boston: Brill, 2015.

<sup>18</sup> Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie*, s. 67–68.

<sup>19</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 27: *Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie (1939–1943)*, oprac. i wstęp Aleksandra Bańkowska, Maria Ferenc Piotrowska, Warszawa: ŻIH, 2017, s. 1102.

powtarzalnych wzorów, na których rozumieniu mogłyby się oprzeć w codziennej rutynie i na podstawie których mogłyby wysnuć hipotezy dotyczące przyszłości.

Po drugie, większość cytowanych tu relacji to świadectwa osób, które uniknęły losu będącego udziałem większości Żydów. Przetrawanie nie było „reprezentatywne”, podobnie jak świadczenie. Każda próba „dobierania”, „konstruowania próby” jest nie tylko nieadekwatna, ale wręcz niemożliwa i niepotrzebnie zaciemnia naturę spraw. Dokonana tu rekonstrukcja jest więc siłą rzeczy niepełna i niereprezentatywna. Mając tego świadomość, starałam się zarazem jak najdokładniej zrekonstruować perspektywy i doświadczenia ofiar, ich diagnozy sytuacji, a także nadawane społecznie i indywidualnie znaczenia<sup>20</sup>.

Przedmiotem moich badań był świat przeżywany Żydów w trakcie wojny, różnorodne, subiektywne perspektywy mieszkańców getta, dlatego to źródła wytworzone przez nich są dla mnie najistotniejsze<sup>21</sup>. Moje podejście wyrasta po części z socjologii biograficznej. Nie traktuję relacji i dokumentów jako źródeł skrajnie subiektywnych i świadczących jedynie o indywidualnych losach, emocjach itd. – przeciwnie, koncentruję się na punktach wspólnych, tym, co powszechne, co odbija się w pojedynczych losach, powtarzających się spostrzeżeniach, odczuciach i interpretacjach. Ze źródeł stworzonych przez jednostki wyprowadzam hipotezy na temat funkcjonowania społeczeństwa w getcie warszawskim<sup>22</sup>.

Materiał źródłowy, na którym opiera się niniejsza monografia, został zgromadzony podczas kwerendy w archiwach w Polsce, w Stanach Zjednoczonych (Centre for Jewish History w Nowym Jorku, Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie) i Izraelu (Instytucje Yad Vashem, Archiwum Kibucu Bojowników Getta, Archiwum Moreszet). Korzystałam również z zasobów instytucji zajmujących się gromadzeniem wywiadów ze świadkami historii, np. Visual History Archive.

<sup>20</sup> Odwołam się do perspektywy *cultural history*, skupiającej się na mechanizmach tworzenia znaczeń sytuacji społecznych. Amos Goldberg, *The History of the Jews in the Ghettos: A Cultural Perspective*, w: *The Holocaust and Historical Methodology*, red. Dan Stone, New York–Oxford: Berghahn Books, 2012, s. 80, 83, 86–87.

<sup>21</sup> Aleksium, *Survivor Testimonies*, s. 157; Philip Friedman, *Problems of Research on the Holocaust*, w: *idem, Roads to Extinction: Essays on the Holocaust*, New York: Conference on Jewish Social Studies, Jewish Publication Society of America, 1980, s. 561.

<sup>22</sup> Zob. opis procedury analitycznego abstrahowania w: Rokuszewska-Pawełek, *Miejsce biografii w socjologii*, s. 49.

## Struktura pracy

Porządek chronologiczny jest nadrzędny, ale nie mniej istotny jest podział problemowy niniejszej pracy: osobno omawiam różne typy wiadomości wedle ich tematyki. Z moich badań wynika, że mieszkańcy getta przypisywali różne znaczenia różnym typom wiadomości, za których pomocą formułowali odpowiedzi na różne rodzaje pytań i tworzyli hipotezy na temat możliwego rozwoju wydarzeń. Podzieliłam wiadomości na następujące kategorie:

- 1) wiadomości dotyczące przebiegu wojny, informacje z frontów oraz te odnoszące się do bieżącej polityki;
- 2) wiadomości dotyczące losu Żydów poza gettem warszawskim oraz dotyczące losu warszawskich Żydów;
- 3) wiadomości na temat bieżących wydarzeń po stronie aryjskiej (wiadomości dotyczące Polaków).

Na ten podział nałożyłam drugi, społeczny, który wydaje mi się nie mniej istotny: na „elity informacyjne” (członków organizacji konspiracyjnych, którzy mieli lepszy dostęp do informacji; członków władz getta) oraz „zwykłych ludzi”. Oczywiście podział ten jest umowny, a przynależność jednostek do jednej lub drugiej grupy – płynna. Wiele osób związanych z konspiracją opisywało w prywatnych dziennikach swoje codzienne reakcje na wiadomości napływające spoza muru, które nie różniły się znacznie od nastrojów pozostałych mieszkańców getta, mających stały dostęp jedynie do oficjalnie podawanych wiadomości oraz wszechobecnych plotek. Nie da się zaprzeczyć, że członkowie grupy Oneg Szabat wiedzieli znacznie więcej i z wiarygodnych źródeł o eksterminacji Żydów w Chełmnie nad Nerem, a szomrowie z Haszomer Hacair jako pierwsi usłyszeli relację o mordzie Żydów w Ponarach koło Wilna. Informacje, wiarygodne wiadomości o tym, co dzieje się w getcie i poza gettem, były cennym zasobem i kwestia dostępu do nich budowała nową, istniejącą równoległe z innymi (czasami się na nie nakładającą) stratyfikację społeczną mieszkańców dzielnicy zamkniętej. Starłam się, by struktura niniejszej pracy odzwierciedlała ten podział.



## Stan badań

W dotychczasowych badaniach nad Zagładą kwestia informacji zdobywanych w trakcie wojny przez samych Żydów oraz ich reakcji na docierające wiadomości nie zajmowała istotnego miejsca. Niektóre z interesujących mnie wątków poruszano w opracowaniach dotyczących getta warszawskiego, ponadto badano niektóre zagadnienia szczegółowe, przede wszystkim związane z informacjami, jakimi dysponowały organizacje podziemne (ten wątek pojawia się w pracach Ruty Sakowskiej), oraz z pogłoskami i plotkami. Także literatura przedmiotu dotycząca tego, w jaki sposób informacje o Zagładzie były przyjmowane, interpretowane oraz jakie reakcje wywoływały w gettach okupowanej Polski, pozostaje skromna. Zarówno polscy, jak i zagraniczni badacze wiele uwagi poświęcili zagadnieniu wiedzy świata zewnętrznego o Zagładzie, powstały znaczące i wyczerpujące opracowania na temat wiedzy rządów państw alianckich (w tym polskiego rządu na uchodźstwie) o dokonującej się eksterminacji<sup>23</sup>. Być może za tym, że kwestia wiedzy państw alianckich o Holokauście została dość dokładnie przebadana, stoi nasuwające się wielu osobom pytanie, czy Zagładzie udało się zapobiec albo ją powstrzymać. To, że Zagłada działa się niejako na oczach świata, gościła na dalszych stronach gazet, a mimo to rządy państw sprzymierzonych nie skupiły się na przeciwdziałaniu zbrodni, jest skandalem moralnym; wokół tego wątku rodzi się wiele ważnych pytań badawczych. Ta kwestia jest jednak marginalna dla tematyki moich

<sup>23</sup> David Engel, *In the Shadow of Auschwitz: The Polish Government-in-exile and the Jews, 1939–1942*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1987; *idem*, *Facing a Holocaust: The Polish Government-in-exile and the Jews, 1943–1945*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1993; Walter Laqueur, *The Terrible Secret: Suppression of the Truth about Hitler's 'Final Solution'*, New York: Penguin Books, 1982; Adam Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin: IPN, 2009; *idem*, *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm: Stowarzyszenie „Rocznik Chełmski” 2018; Dariusz Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart, żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 1995; *idem*, *Early News on the Holocaust from Poland*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, t. 11, s. 1–27; Daniel Blatman, *On a Mission against All Odds: Szmuel Zygielbojm in London (April 1942 – May 1943)*, „Yad Vashem Studies” 1990, nr 20; David S. Wyman, *The Abandonment of the Jews: America and the Holocaust 1941–1945*, New York: The New Press, 2007 [wyd. polskie: *Pozostawieni swemu losowi. Ameryka wobec Holocaustu 1941–1945*, przeł. Wacław Sadkowski, Warszawa: PIW, 1994].

badania. W przedstawionej tu analizie skupiam się na perspektywach, mentalności samych Żydów i tym, jak rozumieli oni swoją sytuację.

Przystępując do badań, zapoznałam się z bogatą literaturą przedmiotu dotyczącą historii getta warszawskiego<sup>24</sup>. Sięgnęłam m.in. do opracowań Ruty Sakowskiej<sup>25</sup>, która wielokrotnie podejmowała zagadnienia stanowiące przedmiot tej pracy. Sakowska, która przez kilkadziesiąt lat była najważniejszą historyczką zajmującą się Archiwum Ringelbluma oraz edytorką dokumentów z ARG, badała to, w jaki sposób i w jakiej kolejności do getta docierały wiadomości o działalności obozów zagłady, podejmowała też wielokrotnie zagadnienie miejsca, jakie grupa Oneg Szabat zajmowała w strukturze konspiracji warszawskiego getta. Jej najważniejszy tekst na ten temat, stanowiący rodzaj podsumowania jej badań nad tą kwestią, stanowi dwuczęściowy artykuł *Archiwum Ringelbluma – ogniem konspiracji warszawskiego getta*<sup>26</sup>. Sakowska starała się odpowiedzieć w nim na kluczowe pytanie: w jaki sposób do getta warszawskiego docierały wiadomości o obozach zagłady i prześladowaniach Żydów? Po śmierci Sakowskiej jej spuścizna badawcza została poddana oglądowi krytycznemu, na światło dzienne wydobyto ustalenia, że nieraz dopuściła się nadużyć w edytowanych dokumentach oraz narzucała interpretacje nie zawsze zgodne z duchem źródeł<sup>27</sup>.

Istotnym punktem odniesienia były dla mnie także pionierskie prace Izraela Gutmana<sup>28</sup>, izraelskiego historyka Zagłady, który ocalał z getta warszawskiego, a swoje życie zawodowe poświęcił badaniom nad jego historią. Często sięgałam do

<sup>24</sup> Mam tu na myśli przede wszystkim monumentalną monografię autorstwa Barbary Engelking i Jacka Leociaka, która jest przełomową pracą, omawia wszystkie w zasadzie aspekty życia w getcie warszawskim oraz porządkuje jego chronologię: Barbara Engelking, Jacek Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2013.

<sup>25</sup> Ruta Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993; *eadem*, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.

<sup>26</sup> Ruta Sakowska, *Archiwum Ringelbluma – ogniem konspiracji warszawskiego getta*, cz. 1, „Biuletyn ŻIH” 1989, nr 4 (152); *eadem*, *Archiwum Ringelbluma – ogniem konspiracji warszawskiego getta*, cz. 2, „Biuletyn ŻIH” 1990, nr 1 (153).

<sup>27</sup> *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, oprac. i wstęp Aleksandra Bańkowska, Tadeusz Epsztein, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013, s. LXV–LXVI; Tadeusz Epsztein, *Wspomnienie o dr Rucie Sakowskiej (1922–2011)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.

<sup>28</sup> Izrael Gutman, *Walka bez cienia nadziei. Powstanie w getcie warszawskim*, przeł. Marcin Stopa, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm”, 1998; *idem*, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, przeł. Zoja Perelmuter, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm”, 1993.

pracy Samuela Kassowa na temat grupy Oneg Szabat i Archiwum Ringelbluma<sup>29</sup> oraz Lei Preis o uchodźcach w getcie warszawskim<sup>30</sup>. Korzystałam również z publikacji poświęconych konkretnym aspektom porozumiewania się mieszkańców getta warszawskiego ze światem zewnętrznym: ruchu pocztowego oraz komunikacji telefonicznej<sup>31</sup>. Wielokrotnie odwołuję się także do bogatej literatury dotyczącej żydowskiej konspiracji funkcjonującej w getcie warszawskim – wiadomości ze świata zewnętrznego oraz komunikacja są tam tylko jednym z wielu tematów<sup>32</sup>.

Światło na wiele interesujących mnie kwestii rzucają wydawane w ostatnich latach opracowania dokumentów z Archiwum Ringelbluma. Korzystałam też z publikacji na temat ukazującej się w czasie wojny prasy – zarówno koncesjonowanej przez Niemców, jak i publikowanej w podziemiu<sup>33</sup>.

W tekście poświęconym strukturze życia codziennego Żydów w gettach Dalia Ofer wpisała wiedzę o rozwoju sytuacji wojennej w ramy codziennej wiedzy funkcjonalnej (*functional knowledge, recipe knowledge*). Ofer podkreśla, że ludzie potrzebowali wiedzy o tym, co dzieje się na frontach, z Żydami w innych miastach, Polakami, czy o tym, co wydarzyło się ostatnio w Niemczech, do swojego codziennego funkcjonowania – była im ona niezbędna do zrozumienia rzeczywistości, w której przyszło im żyć. Dzięki niej mogli przewidywać przyszłe losy

<sup>29</sup> Kassow, *Kto napisze naszą historię, passim*.

<sup>30</sup> Lea Preis, *Displaced Persons at Home: Refugees in the Fabric of Jewish Life in Warsaw. September 1939 – July 1942*, przeł. Naftali Greenwood, Jerusalem: Yad Vashem, 2015.

<sup>31</sup> Ruta Sakowska, *Łączność pocztowa warszawskiego getta*, „Biuletyn ŻIH” 1963, nr 1/2 (45/46); Justyna Gregorowicz, *Komunikacja telefoniczna w życiu społeczności getta warszawskiego*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.

<sup>32</sup> Choć autorzy tacy jak Daniel Blatman, Ruta Sakowska, Aleksandra Bańkowska i Tadeusz Epsztejn, Piotr Laskowski i Sebastian Matuszewski oraz Franciszek Zakrzewski i autorka niniejszej pracy poświęcili temu zagadnieniu więcej uwagi. Zob. Bańkowska, Epsztejn, *Wstęp*, w: *Archiwum Ringelbluma*, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*; *Wstęp*, w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. i wstęp Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH, WUW, 2015; *Wstęp*, w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 22: *Prasa getta warszawskiego: wiadomości z nasłuchu radiowego*, oprac. i wstęp Maria Ferenc Piotrowska, Franciszek Zakrzewski, Warszawa: ŻIH, 2016; Maria Ferenc Piotrowska, „Listening Became Indispensable for Life...” *Strategies and Goals of Radio Monitoring in the Warsaw Ghetto*, „Media History” 2019, t. 25, nr 4; Daniel Blatman, *For Our Freedom and Yours: the Jewish Labour Bund in Poland, 1939–1949*, Portland: Vallentine Mitchell, 2003; *idem*, *En direct du ghetto: La presse clandestine juive dans le ghetto de Varsovie (1940–1943)*, Paris: Cerf, 2005.

<sup>33</sup> Marta Janczewska, „Gazeta Żydowska” (1940–1942), w: *Z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: Neriton, 2012; Ewa Koźmińska-Frejłak, *Żydowska prasa konspiracyjna. Rekonesans badawczy*, w: *ibidem*.

swoje i innych Żydów<sup>34</sup>. Interesującą mnie problematykę podjął także David Engel w artykule „*Will They Dare? Perceptions of Threat in Diaries from Warsaw Ghetto*”. Engel zastanawia się w nim, w jaki sposób autorzy dzienników z warszawskiego getta postrzegali zagrożenie ze strony Niemców i jakie intencje im przypisywali. Pyta też, czy po usłyszeniu wieści z Litwy i terenów wschodnich, gdzie Żydów masowo mordowano już latem 1941 r., można było przypuszczać, że jest to początek systematycznej Zagłady. Engel zauważa, że zdobycie wiedzy było trudne, ponieważ wymagało dokonania interpretacji niemieckich zamiarów na podstawie doraźnych działań władz. Engel przeanalizował jedenaście pamiętników z getta warszawskiego i doszedł do wniosku, że ogólnie rzecz biorąc, stosunkowo niewiele miejsca diaryści poświęcili namysłowi nad niemieckimi planami względem Żydów. Engel nie pyta jednak, czemu tak było i jakie procesy społeczne i psychologiczne za tym stały. Uznał, że Żydzi bardziej skupiali się na codziennych problemach, wszechogarniającym doświadczeniu osadzenia w getcie oraz wszechobecności śmierci<sup>35</sup>. W innym tekście Engel wskazuje, że zasadnicze znaczenie dla uchwycenia żydowskiej perspektywy ma percepcja czasu. Jego zdaniem Żydzi do pewnego momentu odnosili swe wojenne doświadczenia przede wszystkim do przeszłych prześladowań, w które obfitowała ich historia – średniowiecza, pogromów Chmielnickiego, pogromów z początku XX w. itd. Kluczowy był moment zdania sobie sprawy, że to, co się dzieje, nie miało precedensu w historii, Niemcy zaś nie planują Żydów prześladować i dyskryminować, lecz wymordować<sup>36</sup>. Podobnie uważa Barbara Engelking, która pisała, że czas był dla Żydów swoistym obciążeniem poznawczym, ponieważ tradycja kazała im szukać punktów odniesienia dla przeżyć, nie pozwalała zobaczyć teraźniejszości w sposób niezapśredniczony doświadczeniami z przeszłości<sup>37</sup>. Michael Marrus sądzi, że zmiana postrzegania czasu odzwierciedlała transformację kulturową i społeczną, jaką żydowskie społeczeństwo przeszło w trakcie Zagłady<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> Dalia Ofer, *Everyday Life of Jews under Nazi Occupation: Methodological Issues*, „Holocaust and Genocide Studies” 1995, t. 9, s. 60.

<sup>35</sup> David Engel, „*Will They Dare? Perceptions of Threat in Diaries from Warsaw Ghetto*”, w: *Holocaust Chronicles: Individualizing the Holocaust Through Diaries and Other Contemporaneous Personal Accounts*, red. Robert Moses Shapiro, Hoboken: Ktav, 1999, s. 71–77.

<sup>36</sup> Engel, *Resisting in Jewish Time*, s. 14–15.

<sup>37</sup> Engelking, *Czas przestał dla mnie istnieć*, s. 10.

<sup>38</sup> Marrus, *Killing Time: Jewish Perceptions during the Holocaust*, s. 11.

Temat wiedzy i dostępu do informacji mieszkańców gett poruszył także Evgeny Finkel w monografii poświęconej mieszkańcom gett w Krakowie, Białymstoku i Mińsku oraz ich zachowaniom i strategiom przetrwania. Finkel rekonstruuje to, co Żydzi wiedzieli o niemieckich działaniach i jak wpływało to na ich decyzje oraz zachowania<sup>39</sup>. Zauważył, że wypatrywanie wiadomości, „newsów” pozwalało odczuwać upływ czasu w monotonnej codzienności i że niektórzy tak bardzo pragnęli dobrych wiadomości, iż nadinterpretowali napływające informacje lub tworzyli fałszywe wiadomości<sup>40</sup>. Skupienie na przetrwaniu i „strategiach”, a więc warstwie behawioralnej, ogranicza analizę Finkela w interesującym mnie zakresie – choć podejmuje się on nie tylko rekonstrukcji tego, co Żydzi wiedzieli, ale stara się ponadto ustalić, jak wiedza ta wpływała na ich zachowania i wybory.

Interesująca mnie kwestia była również przedmiotem krótkiego artykułu Martyzny Rusiniak-Karwat, zatytułowanego *Co wiedzieli i o czym myśleli Żydzi, jadąc do obozu zagłady Treblinka II?*<sup>41</sup>. Autorka podała w nim informacje dotyczące dynamiki napływania wiadomości o Treblince do warszawskiego getta oraz gett prowincjonalnych, opisała też reakcje mieszkańców na te wiadomości i sięgnęła do relacji osób, które zdołały zbiec z transportu lub z samego obozu. Choć w artykule pada wiele istotnych pytań, które powtarzam w niniejszej pracy, to odpowiedzi na nie udzielone nie są satysfakcjonujące i ograniczają się do faktów – np. kiedy zbiegowie z Treblinka dotarli do Warszawy. Mało dowiadujemy się o tym, w jaki sposób informacje rozchodziły się po getcie i jak były interpretowane.

Stosunek gettowej konspiracji do wiadomości z Mandatu Palestyny, a także do polityki Wielkiej Brytanii i ZSRR został poruszony w artykule Józefa Kermisza (Josefa Kermisha) z 1963 r.<sup>42</sup> Zasygnalizował w nim wiele problemów i wątków, które rozwijam w rozdziale III. Kermisz był redaktorem monumentalnej edycji prasy getta warszawskiego wydawanej przez Instytut Yad Vashem w latach 70. We wstępie do tej edycji omówiono stosunek poszczególnych

<sup>39</sup> Evgeny Finkel, *Ordinary Jews: Choice and Survival during the Holocaust*, Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2017, s. 51–53.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>41</sup> Martyna Rusiniak-Karwat, *Co wiedzieli i o czym myśleli Żydzi, jadąc do obozu zagłady Treblinka II?*, w: *Co wiemy o Treblince? Stan badań*, red. Edward Kopówka, Siedlce: Muzeum Regionalne w Siedlcach, 2013, s. 101–117.

<sup>42</sup> Joseph Kermish, *The Land of Israel in the Life of the Ghetto as Reflected in the Illegal Warsaw Ghetto Press*, „Yad Vashem Studies” 1963, nr 35, s. 105–131.



ugrupowań wydających w getcie prasę m.in. do wiadomości o Zagładzie i wiadomości międzynarodowych<sup>43</sup>.

Ważnym punktem odniesienia były dla mnie książki osadzone w nurcie historii społecznej i historii mentalności<sup>44</sup>. Pierwszą z nich jest *Wielka trwoga* Marcina Zaremby, gdyż autor zdołał w niej odmalować zbiorowy portret społeczno-psychologiczny Polaków tuż po wojnie. Część jego rozważań i konkluzji dotyczących życia w łęku można przełożyć wprost na opisywaną tu sytuację<sup>45</sup>. Drugą pracą z tego nurtu, do której wielokrotnie się odwołuję, jest klasyczna, wielokrotnie wznawiana monografia Tomasza Szaroty *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, dotycząca codziennego życia w Warszawie pod okupacją. Szarota dokonał w niej analizy życia społecznego (w tym przemian struktury społecznej w trakcie wojny), omówił wnikliwie typowo wojenne zjawiska społeczne, gospodarcze i kulturalne, a także – co dla mnie najciekawsze – opisał nastroje i postawy (przede wszystkim nieżydowskich) warszawiaków w czasie wojny<sup>46</sup>.

## Teoria i metoda

Od początku pracy nad bardzo złożonym problemem badawczym wiedziałam, że w analizie zebranych źródeł będę musiała się posługiwać triangulacją metod stosowanych w historii i socjologii (a także antropologii i psychologii)<sup>47</sup>. Przyjęcie perspektywy interdyscyplinarnej, łączącej te dwie dziedziny, wynika z rodzaju stawianych tu pytań badawczych oraz z przekonania, że ograniczenie się do metod

<sup>43</sup> Josef Kermisz, wstęp do: *Itonut hamachteret hajehudit bewarsza*, t. 1, red. Josef Kermisz, Israel Bialostocki, Israel Shaham, t. 1–6, Jeruzalaim: Yad Vashem, 1979; roboczego przekładu wstępu z jęz. hebrajskiego na polski dokonał Jacek Sawicki. Za udostępnienie mi przekładu bardzo dziękuję dr Eleonorze Bergman.

<sup>44</sup> Cenną podbudowę teoretyczną dały mi prace Eweliny Szpak: *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013) i *Polish Historians on the Road to the History of Mentality* (w: *From Mentalities to Anthropological History. Theory and Methods*, red. Barbara Klich-Kluczevska, Dobrochna Kałwa, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2012).

<sup>45</sup> Zaremba, *Wielka trwoga*.

<sup>46</sup> Tomasz Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, wyd. 4, Warszawa: Czytelnik, 2010.

<sup>47</sup> Krzysztof Konecki, *Studia z metodologii badań ilościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 77–99.

i spojrzenia charakterystycznych tylko dla jednej z dziedzin nie wystarczy, by na nie odpowiedzieć<sup>48</sup>.

Perspektywa **teorii ugruntowanej** była dla mnie istotna w trakcie zbierania, czytania, porządkowania i interpretowania zebranego materiału źródłowego, ponieważ zwraca szczególną uwagę na sam proces badawczy i stopniowe stawianie hipotez w jego toku. Hipotezy te muszą być ciągle poddawane próbom i weryfikowane, a badacz może posiłkować się w tym procesie rozmaitymi podejściami teoretycznymi, wychodząc poza utartą ścieżkę nakreśloną przez jedną z teorii. Taka perspektywa jest zakorzeniona w **paradygmacie interpretatywnym** socjologii humanistycznej zakładającym pierwszeństwo badania przed teorią. Kładzie on nacisk na tworzone społecznie interpretacje wydarzeń i traktuje pierwsze i drugie jako równoważne składniki rzeczywistości. Reakcje zasługują w tym ujęciu na badanie w równym stopniu jak wydarzenia, których dotyczą<sup>49</sup>. Dodatkowo proces interpretacyjny jest tam ujmowany jako źródło ładu społecznego<sup>50</sup>. Opis atmosfery panującej w getcie warszawskim oraz reakcji jego mieszkańców na wiadomości o eksterminacji w innych miejscowościach daje wgląd w to, jak interpretowali napływające wiadomości i czego się spodziewali. Przeglądając się reakcjom, odwołuję się do kategorii **działania** Maxa Webera, który definiował je jako „sensowne [intencjonalne] ukierunkowanie zachowania”<sup>51</sup>. Zarówno wyrazy emocji, jak i postanowienia czy plany są „działaniami”, które mają dla aktorów społecznych subiektywne sensy (co nie znaczy, że wszystkie sensy są zamierzone lub zaprojektowane)<sup>52</sup>. Zadaniem socjologii rozumiejącej jest wydobywanie tych

<sup>48</sup> Zob. więcej na temat socjologicznego podejścia do badań nad Zagładą: Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie*, s. 53; Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 18.

<sup>49</sup> Zob. Marek Czyżewski, *Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna. Przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. 9, nr 4, s. 17; Andrzej Piotrowski, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 1998, s. 3; Harold Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, przeł. Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007; Goldberg, *The History of the Jews in the Ghettos*, s. 80, 83, 86–87.

<sup>50</sup> Czyżewski, *Socjologia interpretatywna*, s. 15.

<sup>51</sup> Max Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, Tübingen: J.C.B. Mohr, 1961, s. 552, cyt. za: Zdzisław Krasnodębski, *Socjologia rozumiejąca a fenomenologia. Max Weber a Alfred Schütz*, „Studia Socjologiczne” 1980, nr 1, s. 70.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 72, 74.

sensów przez dobór intelektualnych instrumentów potrzebnych do rekonstrukcji owych znaczeń<sup>53</sup>.

**Współczynnik humanistyczny** stosowany jako orientacja metodologiczna w pracach Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego był dla mnie istotnym punktem odniesienia. Znaniecki i Thomas należą do grona twórców socjologii skupionej na tym, jak ludzie doświadczają świata (przeżywają rzeczywistość) i jak konstruują znaczenia tych doświadczeń<sup>54</sup>. W tym ujęciu nacisk kładzie się na to, w jaki sposób ludzie konstruują i rekonstruują rzeczywistość<sup>55</sup>. By odtworzyć perspektywy mieszkańców getta oraz ich stosunek do napływających wiadomości, będę stosowała przede wszystkim stworzoną przez Floriana Znanieckiego **metodę dokumentów osobistych**<sup>56</sup> oraz elementy **metody biograficznej**<sup>57</sup>. Oba te podejścia traktują indywidualne i subiektywne teksty jako swoiste zwierciadło, w którym odbijają się ponadjednostkowe fakty społeczne<sup>58</sup>. Dokumentami osobistymi nazywam teksty pozwalające poznać poglądy autora na opisywane wydarzenia oraz uzyskać wgląd w jego doświadczenie (w myśl założenia Znanieckiego, że świat, w którym żyje jednostka, jest taki, „jakim ona sama go widzi”<sup>59</sup>). Dokumentami osobistymi mogą być zatem zarówno relacje, dokumenty, świadectwa, wywiady, jak też reportaże i listy. Według Normana Denzina, głównym celem metody biograficznej jest „odnajdywanie sensu w przeżyciach zwykłych ludzi” i skupienie

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>54</sup> Jerzy Szacki, *Koncepcja współczynnika humanistycznego*, w: *idem*, *Znaniecki*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1986; Józef Szczepański, *Metoda biograficzna*, w: *idem*, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1971, s. 591.

<sup>55</sup> Elżbieta Hałas, *The Humanistic Approach of Florian Znaniecki*, <http://www.horst-helle.de/zand.htm> (dostęp 4 czerwca 2020).

<sup>56</sup> Jerzy Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006, s. 775; Kaja Kaźmierska, *O metodzie dokumentów biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, nr 1; Hyman Mariampolski, Dana C. Hughes, *The Use of Personal Documents in Historical Sociology*, „The American Sociologist” 1978, t. 13.

<sup>57</sup> *Metoda biograficzna w socjologii*, red. Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1990; Szczepański, *Metoda biograficzna*, s. 619–620.

<sup>58</sup> William I. Thomas, Florian Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 3; *Pamiętnik imigranta*, przeł. Stanisław Helczyński, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 8.

<sup>59</sup> Szczepański, *Metoda biograficzna*, s. 580–582; zob. też Louis Gottschalk, Clyde Kluckhohn, Robert Angell, *The Use of Personal Documents in History, Anthropology and Sociology*, New York: Social Science Research Council, 1945, s. VII, 177; Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie*, s. 66–67; Thomas, Znaniecki, *Chłop polski*, s. 23.

na znaczeniach, które nadają swoim doświadczeniom<sup>60</sup>. W socjologii biograficznej istnieje spór co do statusu materiałów autobiograficznych. Odzwierciedlają go dwa przeciwstawne nurty obecne w socjologii biograficznej – pierwszy, zwany realizmem biograficznym, traktuje biografię jako „środek” do poznania rzeczywistości społecznej, w drugim, konstruktywistycznym, opowieść biograficzna jest analizowana jako tekst, „efekt narracji”<sup>61</sup>. W tej pracy przyjmuję orientację zbliżoną do pierwszego z nich, przychylając się – z pewnymi zastrzeżeniami – do tezy Daniela Bertaux, że opowieści biograficzne można traktować jako wierne opisy przeżyć i doświadczeń<sup>62</sup>. Sądzę, że tylko przy takim założeniu można pisać historię społeczną, opierając się na dokumentach osobistych czy biograficznych. Socjologia biograficzna akcentuje subiektywną perspektywę i jednostkę jako twórcę znaczeń – ten efekt staram się zrównoważyć, sięgając do **interakcjonizmu symbolicznego**, w którego ramach podkreśla się wspólnotowy wymiar tworzonych interpretacji rzeczywistości. Ponieważ dokumenty osobiste traktuję jako „środek” do stworzenia opowieści o tym, co o rzeczywistości poza murami wiedzieli mieszkańcy getta, analizowałam możliwie jak najwięcej dokumentów pod kątem wybranej problematyki, nie skupiałam się na indywidualnych historiach, traktowałam je jedynie jako egzemplifikacje szerszych procesów<sup>63</sup>.

Ważnym punktem odniesienia i tropem teoretycznym jest dla mnie również koncepcja **trajektorii cierpienia** Gerharda Riemanna i Fritza Schützego. Jako jej kluczowe elementy badacze wskazują niepewność i niezrozumienie zachodzących poza jednostką procesów powodujących jej cierpienie. Utrudnia to (lub wręcz uniemożliwia) jednostce adekwatne reagowanie, ponieważ doświadcza rzeczywistości w sposób chaotyczny, co zmniejsza jej poczucie sprawczości<sup>64</sup>. Wprowadzenie

<sup>60</sup> Norman K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii. Znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, s. 55–56.

<sup>61</sup> Alicja Rokuszevska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002, s. 40.

<sup>62</sup> Kaja Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53, nr 1, s. 91–92; Daniel Bertaux, *A Response to Thierry Kochuyi's 'Biographical and Empiricist Illusions: A Reply to Recent Criticism'*, „Biography & Society Newsletter” XII 1996, s. 4.

<sup>63</sup> Szczepański, *Metoda biograficzna*, s. 597–598.

<sup>64</sup> Gerhard Riemann, Fritz Schütze, „*Trajektoria*” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych, w: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. Kaja Kaźmierska, przeł. Zbigniew Bokszański, Andrzej Piotrowski, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2012, s. 389–414.

pojęcia trajektorii do analizy mentalności Żydów w czasie Zagłady pozwala lepiej opisać ich „bezsilność” w obliczu zewnętrznych sił, które wyznaczały granice (nie tylko fizyczne, jak mury getta, lecz także psychologiczne i społeczne), w obrębie których przyszło im funkcjonować. Dzięki temu można przyjąć, że potężne „siły zewnętrzne” wpływają na przebieg życia jednostek, gdyż pod ich wpływem przestają one rozumieć otaczającą je rzeczywistość, nie definiując zarazem tego zjawiska w wartościujących kategoriach, takich jak „pasywność” czy „obojętność”.

Wychodzę z założenia, że potrzeba rozumienia i definiowania sytuacji dotyczących poszczególnych osób lub zbiorowości, których częścią się czują, jest fundamentalną ludzką potrzebą. Analizuję tu więc nie tyle fakty, ile to, w jaki sposób były one rozumiane, interpretowane i przeżywane przez aktorów społecznych. Czerpię z intelektualnego dziedzictwa **historii kulturowej** (w nurcie anglosaskim zwaną *cultural history*, a w nurcie francuskim *histoire de mentalité*)<sup>65</sup>. „Mentalność” definiuję jako utrwaloną postawę wobec rzeczywistości, standardowy sposób myślenia i reagowania, a także zinternalizowane wartości i wizje świata manifestujące się w psychologii danej zbiorowości – jej zachowaniach, odczuwanych emocjach oraz znaczeniach przypisywanych różnym zjawiskom<sup>66</sup>. „Mentalność” jest głęboko zintegrowaną, przedrozumową, nieuświadomioną wiedzą, zestawem wierzeń i przekonań na temat rzeczywistości i postawą wobec świata, które wpływają na ludzkie zachowanie<sup>67</sup>. Nie znaczy to jednak, że zgadzam się z etnologiczną perspektywą prezentowaną m.in. przez Luciena Levy-Bruhla, w której mentalność definiuje się jako rodzaj prymitywnego czy też magicznego myślenia<sup>68</sup>. Przeciwnie, w perspektywie, którą przyjmuję w tej pracy, można mówić o „mentalnościach” w odniesieniu do wszystkich społeczności i jednostek na nie się składających. Mentalność nie jest stałą, podlega przekształceniom w rytm zmian historycznych i kulturowych. Przedstawienie mentalności mieszkańców getta, pokazanie wewnętrznego zróżnicowania ich perspektyw jest jednym z celów monografii.

<sup>65</sup> Patrick Hutton, *The History of Mentalities: The New Map of Cultural History*, „History and Theory” 1981, t. 20, nr 3, s. 237–259.

<sup>66</sup> Szpak, *Polish Historians on the Road to the History of Mentality*, s. 37–41.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 38; *eadem*, *Mentalność ludności wiejskiej w PRL*, s. 11.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 9–11.



Wydobycie napięć i różnic pozwala lepiej uchwycić proces negocjowania znaczeń wydarzeń, plotek oraz wiadomości<sup>69</sup>.

Jak zauważył w pamiętniku spisany po stronie aryjskiej Stanisław Gombiński, w getcie warszawskim członek Żydowskiej Służby Porządkowej: „mieszkańcy ghetta – to byli żywi ludzie; ludzie o pewnej psychice indywidualnej i zbiorowej, o pewnym kręgu zainteresowań i sposobie życia, wzrosli w pewnych warunkach historycznych, ideologicznych i historycznych, ludzie z krwi i kości”<sup>70</sup>. Gombiński podkreślał, że „mentalność”, tak jak ją tu rozumiem, działa jak koło zamachowe, które przez jakiś czas może się kręcić pod wpływem siły inercji. I choć życie w getcie przyniosło radykalną zmianę rutyny życia oraz głęboką transformację codzienności i struktury społecznej, to „mentalność” nie podlegała tak prędkim zmianom. „Odegrał tu ważką rolę Generał Czas; nie wolno zapominać, że całkiem nowa rzeczywistość trwała dla Żydów warszawskich ogółem 33 miesiące, a od zamknięcia ghetta – 20 miesięcy. Że musiało trwać dotarcie do umysłów ludzkich, że przeobrażenie sposobu myślenia, choćby częściowe, wymaga od zupełnie surowego społeczeństwa czasu”, notował Gombiński<sup>71</sup>.

Historia kulturowa stawia sobie za cel pisanie historii z symbolicznego punktu widzenia – ten postulat wyrasta z dziedzictwa antropologii symbolicznej (Victor Turner, Clifford Geertz), która ujmuje „kulturę” jako zbiór podzielanych znaczeń<sup>72</sup>. Jednym z głównych pytań, jakie stawiają historycy kulturowi, jest to dotyczące znaczeń, jakie ludzie w przeszłości nadawali swojemu życiu i wydarzeniom wokół siebie (zadając je ze świadomością, że odpowiedź jest bardzo złożona, a zarazem prawie zawsze niepełna)<sup>73</sup>. Zdaniem teoretyków te znaczenia (oraz ich przemiany) najłatwiej uchwycić w tekstach o charakterze narracyjnym<sup>74</sup>, np. dokumentach osobistych takich jak pamiętniki, dzienniki itp. Jak pisze Amos Goldberg, kulturowa

<sup>69</sup> Mahua Sarkar, *Between Craft and Method: Meaning and Inter-subjectivity in Oral History Analysis*, „Journal of Historical Sociology” 2012, t. 25, nr 4, s. 579.

<sup>70</sup> Stanisław Gombiński (Jan Mawult), *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, oprac. Marta Janeczewska, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów i ŻIH, 2010, s. 218.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> Dan Stone, *Holocaust Historiography and Cultural History*, „Dapim: Studies on the Shoah” 2009, t. 23, s. 53.

<sup>73</sup> *Idem*, *Introduction*, w: *The Holocaust and Historical Methodology*, s. 13.

<sup>74</sup> Anne Kane, *Reconstructing Culture in Historical Explanation: Narratives as Cultural Structure and Practice*, „History and Theory” 2000, t. 39, s. 312–315.

historia Zagłady (*cultural history of the Holocaust*) powinna przyglądać się uważnie ofiarom jako grupie, społeczności i stawiać sobie za cel przeanalizowanie symbolicznych i kolektywnych warstw ich doświadczenia w trakcie wojny. Jej zadaniem jest nie tyle przyglądanie się aktywnościom, ile odcyfrowywanie społecznych i kulturowych **znaczeń**, które wydarzeniom i praktykom przypisuje dana społeczność<sup>75</sup>. Historia kulturowa zajmuje się rzeczywistością ludzkiej świadomości (a nie rzeczywistością doświadczaną empirycznie) i tym, jak powstaje ona za pośrednictwem instytucji życia społecznego<sup>76</sup>. Jerzy Jedlicki nazwał takie podejście „dyrektywą uprzedmiotowienia” – postulował, by historycy traktowali jako przedmiot badań nie tylko to, co „widzialne”, lecz także stany świadomości, oceny oraz interpretacje wydarzeń<sup>77</sup>. Świadomość społeczna, wizje świata i ideologie stanowią „trzeci poziom” (*third level*) badania historii życia codziennego – oprócz badań nad życiem gospodarczym i społecznym<sup>78</sup>. Goldberg proponuje, by przyglądać się ciągłości instytucji i znaczeń istniejących od okresu przedwojennego oraz utrwalonym sposobom rozumienia rzeczywistości, jednocześnie dostrzegając ogrom i siłę zmian, jakie dokonały się w życiu Żydów w trakcie wojny. Właśnie pomiędzy ciągłością a radykalną zmianą można szukać specyficznych dla okresu Zagłady znaczeń przypisywanych rzeczywistości<sup>79</sup>. Zdaniem Dana Stone’a historia kulturowa zastosowana w studiach nad Holokaustem pozwala odpowiedzieć na pytania sięgające poza same fakty – np. dlaczego ofiary zachowywały się w określony sposób, jak rozumiały wydarzenia w ich trakcie<sup>80</sup>. Dorobek historii kulturowej łączy z dorobkiem historii społecznej, która mocniejszy akcent kładzie na ponadindywidualny wymiar ludzkiego doświadczenia.

Wśród kluczowych punktów odniesienia niniejszej pracy trzeba wskazać ponadto **interakcjonizm symboliczny**, przede wszystkim w rozumieniu

<sup>75</sup> Goldberg, *Cultural History of Jews in Ghettos*, s. 79–80, 86; Lynn Hunt, *Introduction: History, Culture, and Text*, w: *The New Cultural History*, red. Lynn Hunt, Berkeley: University of California Press, s. 12.

<sup>76</sup> Goldberg, *Cultural History of Jews in Ghettos*, s. 86.

<sup>77</sup> Jerzy Jedlicki, *Dzieje doświadczane i dzieje zaświadczone*, w: *Literatura jako źródło historyczne*, red. Zofia Stefanowska, Janusz Sławiński, Warszawa: Czytelnik, 1978, s. 357.

<sup>78</sup> Ofer, *Everyday Life of Jews under Nazi Occupation*, s. 72.

<sup>79</sup> Goldberg, *Cultural History of Jews in Ghettos*, s. 86.

<sup>80</sup> Stone, *Holocaust Historiography*, s. 64, 68.

zapropnowanym przez Herberta Blumera<sup>81</sup>. W zbliżonym paradygmacie jest zakorzeniona także **etnometodologia**, do której odwołuję się w książce – podejście to pozwala wyjaśniać, w jaki sposób rzeczywistość jest konstruowana przez aktorów społecznych, jak wpływa na nią ich rozumienie własnej sytuacji, a także podkreśla znaczenie codziennego doświadczenia w tworzeniu takich interpretacji<sup>82</sup>. W tym sensie etnometodologia skupia się na subiektywnym wymiarze doświadczenia. Etnometodolodzy akcentują też decydujące znaczenie kontekstu – działania, sytuacji itp. – którego sens jest negocjowany przez uczestników komunikacji<sup>83</sup>. Zakładają również, że potoczne rozumienie zjawisk jest ufundowane w wielu niewypowiedzianych założeniach, które wydają się aktorom społecznym oczywiste. To, co zostaje wypowiedziane wprost, to tylko wierzchnia warstwa komunikatu, który składa się też z tego, co zostaje przez uczestników sytuacji dorozumiane. W tym sensie etnometodologia każe przyglądać się uważnie rozmaitym sytuacjom – także takim, które wydają się oczywiste – i odkrywać przypisywane im niewypowiedzane znaczenia<sup>84</sup>. W myśl „zwrotności sprawozdań” (trafniejsze wydaje się proponowane przez Marka Czyżewskiego tłumaczenie „zwrotność wytłumaczeń”) społeczne interpretacje wydarzeń stają się częścią rzeczywistości, która w dalszym ciągu podlega interpretacji<sup>85</sup>. Przyjęcie tego założenia rzuca szczególne światło na znaczenie „optymizmu” i „pesymizmu” mieszkańców getta przy tworzeniu przez nich społecznych definicji sytuacji.

Odwołuję się także do **historii emocji**, która pozwala lepiej zrozumieć, kontekstualizować i opisać uczucia uczestników wydarzeń z przeszłości. Historycy emocji podkreślają, że przeszłe epoki charakteryzowały się różnymi sposobami porządkowania emocji oraz ich nazywania. Wychodzą przy tym z założenia, że – być może kontrintuicyjnie – emocje są kształtowane kulturowo i ludzie uczą się ich „prawidłowego” odczuwania i okazywania w kontekstach społecznych – reżimach emocjonalnych (*emotional regimes*) i określonych wspólnotach emocjonalnych

<sup>81</sup> Herbert Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, przeł. Grażyna Woroniecka, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2007, s. 61–69; Andrzej Piotrowski, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź: Wydawnictwo UE, 1998, s. 12–13.

<sup>82</sup> Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, s. 9–51.

<sup>83</sup> Piotrowski, *Ład interakcji*, s. 14.

<sup>84</sup> Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, s. 35–38; 44–53.

<sup>85</sup> Czyżewski, *Socjologia interpretatywna*, s. 17.

(*emotional communities*). To, co „czujemy”, jest zależne od norm i reguł obecnych w danym społeczeństwie – a więc historycznie zmienne<sup>86</sup>.

Ważnym wątkiem tej pracy jest odkrywanie ukrywanej przed Żydami prawdy o Zagładzie oraz wypieranie wiedzy o dokonującej się eksterminacji. By odpowiedzieć na pytania związane z tym kwestiami, odniosłam się do prac poświęconych doświadczeniu umierania. Sięgnęłam do koncepcji Ernesta Beckera, który sądzi, że lęk przed śmiercią jest najbardziej fundamentalnym, pierwotnym ludzkim uczuciem, budzącym dręczącą twogę<sup>87</sup>. Na wiele pytań dotyczących radzenia sobie z trudną wiedzą odpowiada książka *Świadomość umierania*, której autorzy, Barney Glaser i Anselm Strauss, analizowali sytuację i świadomość swego stanu u pacjentów terminalnie chorych. Czy wiedzieli, że umierają? Jak zachowywało się ich otoczenie: czy to przed nimi ukrywało, czy pomagało się oswoić z nadchodzącą śmiercią? Czy pacjenci sami musieli się domyślać, że ich życie dobiega kresu? Wskazawszy różnorodne odpowiedzi na powyższe pytania, Glaser i Strauss wyodrębnili kilka kontekstów świadomości osób umierających w amerykańskich szpitalach, będących terenem ich badań. Najistotniejsze jako punkt odniesienia dla mojej analizy są dwa z nich: „kontekst zamknięty” (w którym przed pacjentem ukrywany jest fakt, że umiera) i „kontekst podejrzeń” (w którym pacjent domyśla się, że umiera, choć nie jest o tym informowany)<sup>88</sup>. Oczywiście sytuacja ofiar Zagłady była radykalnie odmienna niż umierających osób badanych przez Glasera i Straussa, niemieckie władze trudno porównać do personelu szpitalnego. Warto jednak dostrzec punkty wspólne obu sytuacji – jednym z nich jest to, że zarówno pacjenci, których doświadczenia analizowali Strauss i Glaser, jak i mieszkańcy warszawskiego getta poszukiwali informacji, które pozwoliłyby im poznać swój przyszły los, odcyfrowywali wiedzę ukrytą w niedomówieniach, a często wręcz za przedstawianymi im fałszywymi wyjaśnieniami. Wielu cennych tropów

<sup>86</sup> Barbara H. Rosenwein, *Problems and Methods in the History of Emotions*, „Passions in Context” 2010, nr 1; Jan Plamper, *The History of Emotions: An Interview with William Reddy, Barbara Rosenwein, and Peter Stearns*, „History and Theory” 2010, t. 49, nr 2, s. 237–265; William Reddy, *The Navigation of Feeling: A Framework for the History of Emotions*, Cambridge–New York: Cambridge University Press, 2001; Susan Matt, *Current Emotion Research in History: Or, Doing History from the Inside Out*, „Emotion Review” 2011, t. 3, nr 1, s. 117–124.

<sup>87</sup> Ernest Becker, *Zaprzeczanie śmierci*, przeł. Agnieszka Trąbka, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2015.

<sup>88</sup> Krzysztof T. Konecki, *Wprowadzenie do książki „Świadomość umierania”*, w: Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, *Świadomość umierania*, przeł. Paweł Tomanek, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2016, s. VI.

dostarcza w tej kwestii książka Luca Boltanskiego o tajemnicach i teoriach spiskowych oraz ich społecznych znaczeniach. Autor interpretuje teorie spiskowe jako próbę dotarcia do trudno dostępnej wiedzy na temat rzeczywistości, wyraz przekonania o złożoności świata<sup>89</sup>.

Niniejszą monografię można potraktować jako studium przypadku zdobywania wiadomości przez mieszkańców getta warszawskiego w czasie II wojny światowej oraz społecznych procesów interpretowania i negocjowania znaczenia tych wiadomości. Ważnym elementem *case study* jest dokładne odtworzenie kontekstu opisywanego zjawiska (co starałam się uczynić w rozdziale II, dotyczącym okresu tuż przed wybuchem wojny oraz pierwszych miesięcy okupacji). Sformułowałam także pytania problemowe i wyznaczyłam kluczowe do zbadania kwestie, hipotezy wyjściowe ograniczyłam zaś do minimum (wypływają one przede wszystkim z przyjęcia pewnych założeń interakcjonizmu symbolicznego, w myśl których tworzenie znaczeń np. wydarzeń czy wiadomości jest procesem społecznym)<sup>90</sup>. Celem moich badań było nie tylko udzielenie odpowiedzi na pytania badawcze, lecz także odniesienie się do zjawisk szerszych niż przypadek, który badałam, i przyczynienie się do ich zrozumienia. Najważniejsze z nich to procesy wypierania „trudnych” wiadomości, dynamika społecznego odbioru (negocjowania, interpretowania) informacji w sytuacjach skrajnych oraz, wężej, wiedza Żydów w czasie wojny o Zagładzie i ich stosunek do tych wiadomości. Każdy „przypadek” jest specyficzny i unikatowy, ale jednocześnie może reprezentować ogólniejsze zjawiska. Z punktu widzenia badacza historii każde wydarzenie jest szczególne, a Zagłada jest wydarzeniem wyjątkowym i osobnym, zarazem jednak ma też elementy wspólne, pewne cechy współdzielone z innymi wydarzeniami, procesami itp. Jak zauważa Michel Wieviorka, celem badania przypadku może być zaproponowanie pewnych ogólniejszych wniosków na podstawie dokładnego przebadania tylko jednego. Wieviorka zauważa, że w studiach przypadków, które łączą historię i socjologię, powstaje z jednej strony pewne napięcie między oboma podejściami, choć z drugiej

<sup>89</sup> Luc Boltanski, *Mysteries and Conspiracies: Detective Stories, Spy Novels and the Making of Modern Societies*, przeł. Catherine Porter, Cambridge–Malden: Polity Press, 2014.

<sup>90</sup> Robert E. Stake, *The Art of Case Study Research*, London–New Delhi: Sage, 1995, s. 16.



pewne zjawiska nie mogą zostać należycie wyjaśnione bez sięgnięcia zarówno do dorobku historii, jak i socjologii<sup>91</sup>.

## Najważniejsze terminy stosowane w książce

### ŻYDZI I POLACY, STRONA ARYJSKA

W książce posługuję się terminami „Żydzi” i „Polacy” w taki sposób, w jaki robiono to w opisywanym przeze mnie okresie. O mieszkańcach getta warszawskiego piszę „Żydzi”, choć jestem świadoma, że były wśród nich (nieliczne) osoby, które nie rozpoznawały swojej tożsamości w ten sposób<sup>92</sup>. Ponieważ koncentruję się na zbiorowości i społecznych percepcjach rzeczywistości, a nie jednostkach, musiałam zastosować pewne totalizujące kategorie opisujące wszystkich mieszkańców getta, bez każdorazowego niuansowania kwestii ich autoidentyfikacji. O wielu z nich nie ma zresztą takiej wiedzy – tylko niewielka część zostawiła swoje relacje czy pamiętniki, wiele dokumentów osobistych przepadło w wojennej zawierusze. O tym, jak reszta zachowywała się i jak interpretowała napływające do getta informacje, wiadomo z napisanych w czasie wojny tekstów, w których są oni traktowani jako zbiorowość. Poza tym ze względu na wprowadzoną przez Niemców fizyczną separację Polaków i Żydów oraz naznaczenie Żydów opaskami grupy te funkcjonowały jako rozłączne.

W ten sam sposób stosuję nazewnictwo podziałów przestrzennych, które nazisici wprowadzili w Warszawie. W wielu miejscach używam określenia „strona aryjska”, by odnieść się do Warszawy za murem getta, a czasem przestrzeni pozagettowych w całej okupowanej Polsce. Nie używam cudzysłowu, ponieważ określenie to stosowano w języku potocznym getta. Nie znaczy to jednak, że uważam je za „przezroczyste”, podobnie jak inne stosowane przez warszawskich Żydów w trakcie wojny, np. „wysiedlenie”, „przesiedlenie” itp. Na temat tego, w jaki sposób niemieckie

<sup>91</sup> Michel Wieviorka, *Case Studies: History or Sociology?*, w: *What Is a Case?: Exploring the Foundations of Social Inquiry*, red. Charles C. Ragin, Howard Saul Becker, Cambridge: Cambridge University Press, 1992, s. 159–172. Przykładem takiego podejścia może być klasyczna praca Jana Tomasa Grossa *Polish Society under German Occupation: The Generalgouvernement, 1939–1944* (Princeton: Princeton University Press, 1979), w której autor również sięga do metodologii studium przypadku.

<sup>92</sup> Zob. np. Katarzyna Person, *Assimilated Jews in the Warsaw Ghetto*, Syracuse: Syracuse University Press, 2014.

słownictwo – i idąca za nim wizja rzeczywistości – przenikało do języka potocznego mieszkańców getta warszawskiego, piszę więcej w rozdziale poświęconym reakcjom zwykłych ludzi na wiadomości o Zagładzie w innych miejscowościach.

### ZNACZENIA

Pojęcie „znaczenia” stosuję w pracy w sensie nadanym mu przez socjologów reprezentujących interakcjonizm symboliczny, przede wszystkim Herberta Blumera. W jego ujęciu filarami interakcjonizmu są następujące założenia:

- ludzie działają, opierając się na **znaczeniach**, które mają dla nich ludzie, rzeczy lub problemy;
- znaczenia powstają w interakcji (i komunikacji) społecznej, międzyludzkiej;
- znaczenia te podlegają ciągłym procesom interpretacji, negocjacji i dyskusji i w ich toku są podtrzymywane lub zmieniane.

Blumer podkreśla wspólnotowy wymiar powstawania znaczeń, ale nie umniejsza wagi jednostek w tym procesie. Znaczenia przekazywane w procesie komunikacji nie są gotowe i dane raz na zawsze, podlegają modyfikacjom i reinterpretacjom<sup>93</sup>.

**Negocjowanie** znaczenia rozumiem jako proces uzgadniania go przez partnerów interakcji i budowanie konsensusu<sup>94</sup>. Działania społeczne uznaję za Blumerem za konstrukcje budowane przez aktorów społecznych w procesie interpretacji otaczającej ich rzeczywistości (sytuacji, działań innych itp.)<sup>95</sup>. Zakładam też, że ludzie działają w społeczeństwie przez proces interpretowania<sup>96</sup> (a tym samym, że podstawową ludzką właściwością jest myślenie o rzeczywistości, tym, czego się doświadcza, itd.). Do pewnego stopnia przyjmuję tu perspektywę „hermeneutyki interakcyjnej”, tak jak ją rozumie Norman Denzin: „jest to termin używany wówczas, kiedy badacz dąży do odkrycia i zinterpretowania znaczeń tworzonych i przeżywanych przez ludzi, którymi się zajmuje”<sup>97</sup>. Przyjmuję także, że wszyscy ludzie „funkcjonują w ramach pewnej struktury interpretatywnej”, odnoszącej się zarówno do warstwy ontologicznej, jak i epistemologicznej, które są ze sobą ściśle splecione i tworzą

<sup>93</sup> Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, s. 52–53, 61–64; Piotrowski, *Ład interakcji*, s. 12–14.

<sup>94</sup> Piotrowski, *Ład interakcji*, s. 15; Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej*, s. 56.

<sup>95</sup> Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, s. 65.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 69.

<sup>97</sup> Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej*, s. 56–57.

ramy rozumienia otaczającej ludzi rzeczywistości<sup>98</sup>. Wszyscy ludzie, niezależnie od własnego statusu społecznego (choć w nierównym stopniu), uczestniczą w tworzeniu znaczeń.

#### **PLOTKA, POGŁOSKA**

W książce używam wymiennie terminów „pogłoska” i „plotka” o zbliżonym polu semantycznym – są to „niesprawdzone, niepotwierdzone wiadomości [...], które mogą odnosić się do osób, obiektów i zdarzeń”<sup>99</sup>. Plotki ujmuję jako wyjątkowo podatne na odkształcenia i nasiąkanie społecznymi interpretacjami sposoby przekazywania wiadomości. W warunkach niemieckiego monopolu informacyjnego były jedynym medium dostępnym wszystkim mieszkańcom getta warszawskiego<sup>100</sup>, niezależnie od warstwy społecznej, do której należeli. W warunkach ograniczonego dostępu do wiarygodnych informacji plotki dają dostęp do wiadomości osobom, które są pozbawione innych możliwości ich zdobycia – wypełniają „lukę informacyjną”<sup>101</sup>. Są propozycjami do wierzenia, ponieważ nie da się zweryfikować ich wiarygodności, odpowiadają też na pragnienia społeczne (np. nadzieję na klęskę Hitlera)<sup>102</sup>. Stąd trafne wydaje się określenie ich jako „improvizowanych wiadomości”, zjawiska charakterystycznego dla czasu kryzysów społecznych<sup>103</sup>. Plotki tworzą „gęstą sieć komunikacji”, rozprzestrzeniają się w sposób niekontrolowany. Były trwałym i istotnym elementem gettowej codzienności. Powstawały w reakcji na niepewność, z jednej strony stanowiły wentyl lęków, a z drugiej wyrażały nadzieje, fantazje i złudzenia społeczności, w której funkcjonowały, tłumaczyły wydarzenia i pozwalały wyobrazić sobie przyszłość<sup>104</sup>.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>99</sup> Katrin Stoll, *Pogłoski w białostockim getcie. Przyczynek do historiografii Zagłady z perspektywy żydowskiej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2012, nr 8, s. 216.

<sup>100</sup> Amos Goldberg, *Rumor Culture Among Warsaw Jews under Nazi Occupation: A World of Catastrophe Reenchanted*, „Jewish Social Studies” 2016, t. 21, nr 3, *passim*.

<sup>101</sup> Stoll, *Pogłoski w białostockim getcie*, s. 217.

<sup>102</sup> Gordon W. Allport, Leo Postman, *Psychology of Rumor*, New York: Russell & Russell, 1947, s. 8–10.

<sup>103</sup> Tamotsu Shibutani, *Improvised News: A Sociological Study of Rumor*, Indianapolis: Bobbs-Merrill, 1977; Allport, Postman, *Psychology of Rumor*, s. VII.

<sup>104</sup> Stoll, *Pogłoski w białostockim getcie*, s. 214–217, 235; Barbara Engelking, *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holokaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN, 1994, s. 135; Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 36.

Zakładam, że plotki stanowiły istotny przejaw zbiorowych i indywidualnych procesów rozumienia wydarzeń historycznych oraz wiadomości napływających do getta. W tym sensie dają wgląd w zbiorowe odczucia Żydów w getcie warszawskim, ich rozumienie oraz stosunek do otaczającej rzeczywistości<sup>105</sup>. Pogłoski mogą dotyczyć zarówno wydarzeń z niedawnej przeszłości (np. Göring nie żyje), jak spodziewanych przyszłych wydarzeń (np. klęska Niemców na froncie wschodnim jest blisko). Pogłoski tworzą zbiorowe, wspólnotowe iluzje, pozwalające się bronić i dystansować od opresyjnej codzienności. Zarazem jednak osłabiają zdolność trzeźwej oceny rzeczywistego stanu rzeczy, zamykając plotkujących członków wspólnoty w świecie ich własnych fantazji<sup>106</sup>. Łatwo nasiąkają różnymi relacjami i komunikatami, których nie sposób zweryfikować<sup>107</sup>.

Niektórzy badacze zajmujący się pogłoskami w czasie wojny i Zagłady postrzegają je jako odpowiedź na skrajną sytuację izolacji od świata zewnętrznego i przemiany struktury życia codziennego. W książce przyjmuję szerszą definicję, obejmującą wszystkie sytuacje, gdy dominują niepewność, niedostatek sprawdzonych informacji (i nadmiar niesprawdzonych), a często także lęk. Zakładam, że kluczowym elementem „plotki” są zawarte w niej „etyka iluzji” czy „myślenie magiczne”<sup>108</sup>. Plotki warto zestawiać z teoriami spiskowymi – oba przekazy bazują na wspólnotocie, a ludziom, które je powtarzają, dają poczucie sprawstwa<sup>109</sup>.

## WIEDZA

W książce przyjmuję definicję „wiedzy” wyrastającą z interakcjonizmu symbolicznego. W tym ujęciu kładzie się nacisk przede wszystkim na zdroworozsądkową konstrukcję rzeczywistości i wiedzy na jej temat, będącej przedmiotem ciągłej interakcji między ludźmi. Wiedza jest zakorzeniona w świecie przeżywanym

<sup>105</sup> Isaac Kuperstein, *Rumors: A Socio-historical Phenomenon in the Ghetto of Łódź*, „The Polish Review” 1973, t. 18, nr 4, s. 64–65.

<sup>106</sup> Wolfgang Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa: ŻIH, 2016, s. 121.

<sup>107</sup> Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 25.

<sup>108</sup> Goldberg, *Rumor Culture*, s. 87–90.

<sup>109</sup> Erol Saglam, *We Have to Grasp How Conspiracy Theories Work*, <https://www.opendemocracy.net/en/we-have-grasp-how-conspiracy-theories-work/> (dostęp 1 czerwca 2020).

i w intersubiektywnie podzielanych znaczeniach<sup>110</sup>. Dużo miejsca poświęcam też rekonstrukcji „światopoglądu naturalnego”, który można konceptualizować w sposób zbliżony do „mentalności”<sup>111</sup>.

### ZWYKLI LUDZIE (ORDINARY PEOPLE, SMALL PEOPLE)

Większość autorów relacji, które stanowią podstawę źródłową tekstu, to „zwykli ludzie” – niezwiązani z konspiracją, niedysponujący większymi środkami finansowymi ani niezajmujący znaczącej pozycji społecznej. Fernand Braudel nazywał ich „ludźmi bez historii”<sup>112</sup>. Życie owych „beziemiennych” jest przedmiotem badań historii społecznej, co ma też wymiar etyczny – historia pisana z perspektywy „zwykłych ludzi” przywraca ich doświadczeniom wagę<sup>113</sup>.

Perspektywy „zwykłych ludzi” zestawiam z tym, co o wydarzeniach poza gettem wiedziały „elity”, które w tym kontekście rozumiem jako osoby otrzymujące z racji swoich powiązań społecznych, pełnionych funkcji lub nielegalnej działalności wiadomości z pewniejszych źródeł. Nie jest to jednak prosta opozycja: choć wiadomości otrzymywane przez te grupy różniły się stopniem szczegółowości i wiarygodnością przekazu, reakcje bywały podobne. Zależało mi na tym, by uniknąć hierarchizowania świadków i sposobu, w jaki rozumieli rzeczywistość. Starłam się dobrać do badania jak najwięcej różnorodnych dokumentów wytworzonych w czasie wojny i po wojnie przez „zwykłych ludzi”, by jak najwięcej dowiedzieć się o ich perspektywach.

<sup>110</sup> Peter Hamilton, *Knowledge and Social Structure: An Introduction to the Classical Argument in the Sociology of Knowledge*, Boston–London: Routledge, 1974, s. 135; Elżbieta Hałas, *Refleksyjny podmiot w świecie społecznym. O paradygmacie i założeniach socjologii interpretacyjnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2016, t. 8 (44), nr 4, s. 42.

<sup>111</sup> Jak pisał Józef Niżnik, „do relatywnie naturalnego światopoglądu grupowego podmiotu należy wszystko, co jest w tej grupie przyjmowane jako «dane» ponad wszelką wątpliwość, [...] wszystko co jest w danej grupie podtrzymywane i odczuwane jako coś, co nie wymaga uzasadnienia”. Józef Niżnik, *Fenomenologiczny nurt socjologii wiedzy*, „Studia Filozoficzne” 1977, nr 2 (135), s. 85.

<sup>112</sup> Fernand Braudel, *Historia i trwanie*, przeł. Bronisław Geremek, Warszawa: Czytelnik, 1971.

<sup>113</sup> Alf Lüdtke, *Introduction*, w: *The History of Everyday Life: Reconstructing Historical Experiences and Ways of Life*, red. Alf Lüdtke, Princeton: Princeton University Press, 1995, s. 4; Peter Schottler, *Mentalities, Ideologies, Discourses*, w: *ibidem*, s. 73; Donald M. MacRaild, Avram Taylor, *Social Theory and Social History*, New York: Palgrave Macmillan Gordonsville, 2004, s. 119–120; *Ordinary People and Everyday Life: Perspectives on the New Social History*, red. George Rollie Adams, James B. Gardner, Nashville: The American Association for State and Local History, 1986.



## ŻYCIE CODZIENNE

Istotną kategorią dla moich badań jest „życie codzienne”. Historycy związani z tym nurtem badań skupiają się zazwyczaj na rutynowych, niewidocznych czynnościach stanowiących podstawową tkankę egzystencji (zdobywanie pożywienia, gotowanie, spanie, chodzenie do pracy, życie rodzinne), a zarazem wymykających się tym, którzy skupiają się na wydarzeniach. Ważnym dziedzictwem „historii życia codziennego” jest dla mnie skupienie na doświadczeniach i perspektywach „zwykłych ludzi”, tych, którzy pozostają często mało widzialni dla badaczy historii, przy jednoczesnym skupieniu raczej na doświadczeniach zbiorowych, a nie jednostkowych<sup>114</sup>.

W książce proponuję rozszerzenie tego terminu: mentalne reprezentacje rzeczywistości budowane przez ludzi żyjących w minionych epokach były częścią ich codzienności, stały za podejmowanymi przez nich decyzjami, interpretacjami wydarzeń, w które decydowali się wierzyć. Odtworzenie wizji rzeczywistości i znaczeń nadawanych wydarzeniom i wiadomościom może pomóc badaczom zobaczyć przeszłość w taki sposób, w jaki jawiła się ludziom doświadczającym tamtej rzeczywistości. W tym podejściu „historia życia codziennego” wykracza poza studiowanie materialnych kwestii codziennej egzystencji, ale pozwala głębiej zbadać ludzkie motywacje, myśli i percepcję otaczającego i przeżywanego świata. W monografii wychodzę poza historię codzienności rozumianą jako „historia doświadczeń”<sup>115</sup> i ujmuję ją raczej jako historię przeżyć, przemyśleń i percepcji. To, co Żydzi w getcie warszawskim myśleli i jak przeżywali wiadomości spoza getta, było częścią ich codzienności. Wiadomości budowały ich przeżywanie czasu, dawały wrażenie, że „coś” się dzieje, że czas płynie do przodu, że „przyszłość” – koniec wojny – się zbliża. Słowem, wiadomości z zewnątrz były częścią codzienności getta, ale jednocześnie pozwalały zdystansować się od towarzyszącego wielu osobom poczucia uwięzienia w wiecznej teraźniejszości getta (we wsysającym

<sup>114</sup> Marta Janczewska, *Codziennosc i niecodziennosc Zagłady*, w: *Literatura polska wobec Zagłady*, s. 82–83, 95–96; Ofer, *Everyday Life of Jews under Nazi Occupation*, s. 42–43.

<sup>115</sup> Wolfgang Hardtwig, *Historia codzienności dzisiaj. Bilans krytyczny*, w: *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, przeł. Andrzej Kopacki, Warszawa: Volumen i Niemiecki Instytut Historyczny, 1996, s. 27–29.

mieszkańców getta „bagnie czasu”), codziennej walki o przetrwanie<sup>116</sup>. Czyniło je to wyjątkowym elementem codzienności.

Trzeba podkreślić, że sfera, którą opisuję w książce, choć mocno zakorzeniona w „publicznej” warstwie życia społecznego, dotyka również tego, co „prywatne” (przeżywane i doświadczane przez jednostkę). Obieg wiadomości był częścią sfery publicznej getta, informacje dotyczące przebiegu wojny były publicznie omawiane i negocjowane, dyskutowane na ulicach, a ich znaczenia – jak pokażę – były wykuwane społecznie. Jednocześnie nie można tu lekceważyć czynników indywidualnych, takich jak podejście danej osoby do rzeczywistości („optymizm”, „pesymizm” – choć ta zmienna nie jest zakorzeniona tylko w jednostkowej perspektywie) i indywidualnie powstających interpretacji<sup>117</sup>.

<sup>116</sup> Engelking, *Czas przestał dla mnie istnieć*, s. 37.

<sup>117</sup> Interesująco o rozróżnieniu tego, co publiczne i prywatne, pisze Carlos Haas w *Transformations of the Private: Proximity and Distance in the Spatial Confinement of the Ghettos in Occupied Poland* (w: *Private Life and Privacy in Nazi Germany*, red. Elizabeth Harvey, Johannes Hürter, Maiken Umbach, Andreas Wirsching, Cambridge–New York: Cambridge University Press, 2019, s. 333–335).

Jak wiele wiedzieli Żydzi zamknięci w getcie warszawskim o tym, co działo się poza jego murami? Jakie znaczenie miały dla nich informacje o przebiegu wojny? Jak zdobywali wiadomości o eksterminacji Żydów, jakie pogłoski do nich docierały i jak na nie reagowali? Kiedy zrozumieli, że wszyscy Żydzi zostali skazani na śmierć?

Maria Ferenc wychodzi w swojej książce od perspektywy ofiar, cytuje teksty z epoki, by pokazać złożone mechanizmy psychologiczne i społeczne rządzące procesem zdobywania informacji w trakcie wojny oraz wyłaniania się wiedzy o Zagładzie.

*Niektórym słowa świadków wydawały się niewiarygodne, bo niepojęta była sama relacjonowana sytuacja. Wiele osób nie było w stanie uwierzyć, że Niemcy w okrutny sposób zabijają wszystkich Żydów, od niemowlęcia do starca. „Nikt przecież nawet nie chciał myśleć, żeby ktoś mógł taką zbrodnię popełnić”, relacjonował mężczyzna, który w getcie pracował jako riksarz. „Nie można było w to uwierzyć. [...] Czy gdyby teraz powiedziano, że wysiedlą trzysta tysięcy ludzi i zagazują, uwierzyłaby pani? [...] a nie wierzyłem”, mówił po latach Władysław Szpilman.*

Fragment książki

ידישער זינדוואס  
היסטארישער אינסטיטוט  
HISTORICZNY

ISBN 978-83-66485-67-9

